Nr. 256 Sobota 6 Listopada 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 6 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 listopada.

Nic nie pomogły przedstawienia i namowy przezorniejszej, chociaż z dzisiejszego stanu rzeczy zarówno niezadowolonej frakcyi stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Delegaci tego stronnictwa, zasiadający w komissyi budżetowej, wystąpili przeciw wielu pozycyom budżetu armii i zniżyli je wiedząc naprzód, że delegacya nie zatwierdzi tej oszczędności. Chodzi tu o zasadę, a zasada jest świętą — wołają ci przeciwnicy wyższych wydatków na cele wojskowe, chociaż stojąc u steru w praktyce nie we wszystkich sprawach oglądali się na rygor zasady i często *raison d'etat* stawiali po nad nią z wszelką świadomością, nawet z przekonaniem. że tak postępować każe patryotyzm i rozum polityczny. Dzisiaj oba te motywa inaczej są pojmowane, dziś zasada góruje w pojęciach tego stronnictwa po nad wszelkiemi wymaganiami i niebezpieczeństwami obecnej sytuacyi. Nic to nie znaczy, że na Wschodzie nie przestają ani chwili nurtować wszystkie żywioły nieprzyjazne Austryi, że pod możną protekcyą Anglii malkontenci przygotowują się do potargania traktatu berlińskiego przy pierwszej sposobności, że wreszcie dokoła Austryi sąsiedzi stoją uzbrojeni od stóp do głowy, jakby jutro wyruszyć mieli na długą i uciążliwą kampanię. „Wszystko to nic nie znaczy, wołają przeciwnicy wydatków na armię, bo rząd dwa razy w r. 1868 i 1872 przyrzekł solennie, że preliminowane wówczas kwoty uważane będą za normalny budżet. Co rząd przyrzekł, to powinno być dotrzymane, bo jeżeli rząd zechce lekceważyć swoje przyrzeczenia. dane reprezentacyi państwa, to któż w takim razie będzie jeszcze zasługiwać na wiarę!"

Trudno wyobrazić sobie argumenta obliczone więcej na obałamucenie umysłów, płytko rzeczy biorących! Samo żądanie, aby zarząd wojskowy przyjął budżet z jednego roku za normalny, stały wymiar ciężarów, jest dziwacznem tak ze stanowiska ekonomicznego, jak i militarnego. Wobec ciągłej fluktuacyi cen różnych artykułów i wobec ciągle postępującej naprzód techniki wojskowej, właśnie w budżecie armii musi panować zmienność nieustanna. Ale i ze stanowiska politycznego żądanie to nie da się usprawiedliwić. Na budżet armii wpływają wszystkie stosunki zewnętrznej polityki, w budżecie armii odźwierciadla się corocznie sytuacya ogólna. W r. 1868, kiedy Austrya po politycznem zorganizowaniu się na nowych podstawach konstytucyjnych przystępowała także do reorganizacyi swojej siły zbrojnej na nowych podstawach, w Europie po niedawnej burzy zapanowała taka cisza, że powszechnie pokój uważano za zabezpieczony na długie lata. Tak samo rzecz się miała w r. 1872, w pamiętnym roku zjazdu trzech monarchów w Berlinie, gdzie powstało przymierze trójcesarskie, tyle dobrego wróżące pokojowi europejskiemu w pierwszej chwili. W dwa lata po wielkiej wojnie, która niespokojną Francyę na długi czas ubezwładniła, a potężne Niemcy w każdym razie także znacznie znużyła, nikt nie przewidywał blizkiego wybuchu na Wschodzie, zwłaszcza na widok gotowości Rossyi do załatwiania wszelkich spraw spornych tylko w porozumieniu z Austryą i Niemcami. W takich czasach minister wojny nietylko mógł, lecz nawet był obowiązany pocieszyć ludność opodatkowaną nadzieją lepszej przyszłości, dziś zaś nietylko nie może, lecz nawet nie wolno mu dla popularności, dla fałszywego afektu łudzić obietnicami, które na razie spełnione być nie mogą.

Niech zwolennicy normalnego budżetu armii cieszą się swoim sukcesem w komisyi budżetowej, który w tej chwili zapewne należy już do historyi i zatarty został odmienną uchwałą delegacyi. Przeciwna strona nie potrzebuje się obawiać, żeby za roztropne postępowanie, za ignorowanie pospolitych frazesów o oszczędności, spotkała się z wyrzutami u swoich wyborców. Minęły już te czasy, kiedy frazesy takie wywierały efekt sięgający nieraz aż do przyszłych wyborów. Po zeszłorocznej klęsce wyborczej owej słynnej ligi 11 reformatorów całej polityki austryackiej nie można wątpić, że ludność opodatkowana wyemancypowała się z pod frazesowej propagandy, umie liczyć się z stosunkami i wysnuwać z nich trafne konsekwencye.

Delegacye.

† **Peszt**, 4 listopada. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes hr. Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11. Na ławie rządowej minister spraw zagranicznych bar. Haymerle, minister wojny hr. Byland-Rheidt i minister wspólnej skarbowości p. Szlavy. Delegacya polska zebrana w komplecie.

Protokół z pierwszego posiedzenia odczytano i bez zarzutu zatwierdzono.

Jedna dopiero nadeszła do delegacyi petycya, mianowicie z Bruck nad Litawą, która domaga się wynagrodzenia z skarbu za używanie dróg powiatowych przez wojsko.

Prezes oznajmia, że komisya weryfikacyjna jeszcze się nie ukonstytuowała i wzywa ją, aby uczyniła to dziś jeszcze.

Zgromadzenie przystępuje do porządku dziennego, obejmującego cały budżet z wyjątkiem etatu ministerstwa wojny i marynarki i budżetu okupacyjnego.

Wydatki ministerstwa wspólnej skarbowości są preliminowane przez rząd w wysokości 167.745 zł., a wraz z emeryturami na 1,916.795 zł. Komisya budżetowa wnosi, aby przyjęto tamtą sumę cząstkową w zaokrąglonej liczbie 167.700 zł., emerytury zaś bez zmiany, a więc łączną sumę 1,916.750 zł. Dochody własne ministerstwa tegoż są preliminowane w wysokości 1448 zł., w dziale emerytury w wysokości 1416 zł., czyli w łącznej sumie 2864 zł. Komisya nie wnosi żadnych zmian. Wedle wniosków komisyi przeto wydatki *netto* mają wynosić 1,913.886 zł., czyli o 45 zł. mniej, niż preliminował rząd. (Z wydatków w dziale emerytur ma przypaść na Galicyę 52.868 zł. na 371 percypientów).

W dyskusyi ogólnej ani w szczegółowej nikt głosu nie zabiera; uchwalono etat ten wedle wniosków komisyi

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie o etacie wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej, w którym wydatki są preliminowane przez rząd w sumie 126,320 zł., komisya zaś zaokrągla tę liczbę do 126.300 zł.; co się tyczy dochodów, preliminowanych w sumie 470 zł., komisya żadnych zmian nie wnosi. Wydatki *netto* mają przeto wedle wniosków komisyi wynosić 125.830 zł., czyli o 20 zł. niżej preliminarza rządowego.

Etat ten również bez dyskusyi uchwalono wedle wniosków komisyi.

Idzie z kolei sprawozdanie o preliminarzu przewyżki dochodów z ceł, którą komisya budżetowa wnosi przyjąć w ilości 3,769.600 zł., t. j. w zaokrąglonej w ten sposób, a niższej o 13 zł. od preliminarza rządowego sumie.

Także bez dyskusyi przyjęto wniosek komisyi.

Nakoniec idzie sprawozdanie o etacie ministerstwa spraw zagranicznych. Rząd preliminuje wydatki w sumie 4,233.020 zł., komisya zaś wnosi uchwalenie ich w sumie 4,199.800 zł.; dochody są preliminowane przez rząd w sumie 707.000 zł., przez komisyę zaś tylko w wysokości 674.000 zł. To znaczne zniżenie przez komisyę wydatków, jak i dochodów, jest atoli tylko pozorne; komisya bowiem w rzeczywistości okroiła tylko jednę pozycyę, mianowicie wydatki na konsulaty, o 220 zł., a nieuwzględnione przez rząd w dziale wydatków interkalaryusze w ilości ogólnej 33.000 zł., które rząd natomiast pomieścił w dziale dochodów, nie zostały uznane przez komisyę jako rzeczywiste wpływy, lecz strącone zaraz w dziale wydatków. Ztąd też wydatki *netto*, wynoszące wedle wniosków komisyi 3,525.800 zł., są

Z listów Zygmunta Krasińskiego

VII.

Münich, dnia 28 lutego 1842 r.

Pismu się nie dziw! Tak piszą ci, których głowa już w ciemnościach grobu leżała.... Dnia 19 lutego w samą chwilę dobijających mi lat trzydziestu dwoma rażony apoplektycznemi w mózg piorunami, padłem, jak ci powiadam, głową w grób.... Dwa razy puszczona krew przywróciła życie, odtąd piszę tak.... Jam ledwo nie umarł a Konstanty umiera na zgniłą gorączkę.... Już od trzech tygodni leży i codzień gorzej... Pomnij Julu jak mi dobrze jest, a to wszystko spadło na mnie wśród najwyższego stanu umysłowego ze wszystkich, których kiedykolwiek w życiu doznałem.

Odkąd pisałem o Regencie do ciebie, życie moje jedyną było godziną.... lało się, płynęło, buchało, coś przemieniało się we mnie — czułem w sobie coraz głębszą głąb, coraz jasnowidniejszy ton, i garściami błękitu z tej przepaści mógłbym był rzucać w świat, ale to tragicznem w moich losach, że ile razy duchem sięgnę w górę, grom z tej góry spada na ciało moje — i *farewell king!*...

Trudno mi pisać, bardzo, bardzo.... Za każdem słowem koło serca mdło, a tysiąc cieniuteńkich szponów zatapia się w mózg, jakby włos każdy stał się ostrzem rosnącem w głąb i przenikającem aż na drugą stronę mózgu... Do tego smutek, rozpacz! Konstanty umiera — siedzę przy nim, już mię nie zna.... Spi ciągle, gdy się ocknie, błąka się myślą już nie po tym świecie. Forma jego leży zżółkła jeszcze w łożku tem — ale on.... gdzie on? Czy już w Bogu?... Więc dobrześ uczynił Julu, żeś sobie przypomniał tych dwóch którzy cię kochali, a z których jeden odchodzi a drugi waha się — a przed tygodniem już był zupełnie odszedł. i przez trzy kwadranse gdzie był, sam nie wie, tylko to wie, że dostał toporem wewnętrznym w głowę, że to cięcie rozerwało mu na dwoje sen rajski, marzeń tysiąc, rozsypało całkie grupy form, świat cały, planetę wewnętrznego, nowo-narodzonego z światła i płomieni rozbiło, i że padł *taking the measure of a grave!*... Więcej nie mogę — musisz poczekać, aż w wieczór przyjdzie ktoś do mnie, który pisać będzie pod mojem dyktowaniem, bo chóć słaby i nędzny, wiele rzeczy chcę ci powiedzieć. Chcę cię. jeśli zdołam, wyrwać z melancholii, bo nie czas na nią teraz — a więc do wieczora....

Dał Bóg chleb, zębów nie dał, dał potęgę — ale cóż? kiedy palca ściągnąć do pióra nie sposób. Tu przybyłem po Sołtanowe serce, to szerokie, wielmożne serce, i sercu lepiej memu z niem. Pisz ciągle do Münich, bo jeśli wyżyję, to wrócę tam, kamień grobowy mu zostawić i pokończyć interesa po nim pozostałe a potem do Kissingen. Źle ze mną; jeśli zginę, co po moim duchu się zostanie, rąk twych dojdzie — pamiętaj.... A ostatnią wolą moją jest, byś nie tracił życia na nędzne zgryzoty, ale na wielkie gotował się bole — a po nich na wielkie wzniesienie! Bądź mężem z białego marmuru!... Zrzuć z piersi nogi Rubensowych Madonn — żyj, a gdy mnie nie będzie, wspomnij o mnie.

VIII.

Münich, 26 marca 1842 r.

Drogi Julu! Z bezczelną ironią śmierć wróciła i ot — stoi znów nad nim.... Boże, jam myślał, że już ta trumna przemienia się w kolebkę, bo przez dni kilka cichym, niemowlęcym, sennym był; zupełnie wyglądał na dziecię, i nadzieja kwitła w sercu nam.... Jedno skrzydło tego gołębia pociechy, o którym mówisz, wiało w powietrzu przed nami — lecz nagle rzuca się ta przeklęta choroba z wnętrzności na piersi, wysycha gardło, spiekliznami się osklepia; dziś już ta gangrena widna — niech o kilka linij zstąpi niżej a zgubiony.... i zajdzie powóz ten czarny, i wbiją mi go do trumny ćwiekami, ćwiekami wieko przymocują.... i ruszy woźnica i ja za nim.... Czy ty to widzisz?... przez to miasto przeklęte, słotne, wietrzne, na cmentarz!... Wiesz ty, co od dwóch miesięcy pilnować konającą drugą ducha własnego połowę, widzieć jak znika stopniami ukochany kształt — ten sam kształt, co bił się pod Ostrołęką, ten sam, co po Koliseum przed rokiem jeszcze ze mną się przechadzał, i księżyc wschodził i o nieśmiertelności duszy, patrząc w gwiazdy i luciole, mówiliśmy... ten sam kształt, co tyle razy, gdym odjeżdżał, płakał.... gdym wracał, witał mnie serdecznym uściskiem — ten sam, który grywał na tym fortepianie, na tym samym, co w tym kącie stoi i teraz udaje trumnę zamkniętą już....

Tak, tak, taje mi przed oczyma ta postać, codzień mniej jej — i to zmniejszające się „mniej" już mnie nie poznaje, już o mnie nie wie.... Kościotrup istny — pali się gorączka w tych żyłach suchych, w tych bezmięsnych już kościach i skóra drga w szalonej konwulsyi — patrzeć na to zgonem mi setnie powtarzanym i we dnie i w nocy.... Z żelazam, że stoję dotąd na nogach — ale i mnie wewnętrzna nęka gorączka — i mnie źle Julu!

O Konstanty, Konstanty mój, gdzie ty odszedłeś już? Gdzie duch twój ten wielki i pełen idei? Coż po tobie zostało i jeszcze żyje? Ni to twoja prawdziwa postać, ni też duch twój dawny, więc co? Pytasz, czego żądam od ciebie i od niej? Od ciebie, byś mi dotrwał w przyjaźni tak jak ja tobie, i kiedy chwila taka się zdarzy, był tak! Od niej zaś — cóż powiem?... Nic zupełnie — chyba spokoju!...

Ukląkłbym może — błagał przebaczenia!
Lecz wy przebaczać nigdy nie umiecie,
Daj mi więc jeszcze tu na żywych świecie,
Co zmarłym dają — pokój zapomnienia!

Temi czterema zakończyłem osiem innych na jej stoliku w Frankfurcie. Czegóżbym innego mógł lub miał prawo żądać od niej, lub miał prawo żądać od niej — lub mogąc — chciał!... Alboż już jej nie dosyć złego kłopotu moja *jaźń* (styl Trętowskiego) wyrządziła? Była niegdyś aniołem dobroci dla mnie, lecz szczęścia, podług jej o szczęściu wyobrażeń, nie miałem na podorędziu — ani to w losach moich, takiem pedanckiem kiedy kogo módz obłogosławić szczęściem. Są błyskawice i pioruny, lecz nie ma niw jednostajnych szczęścia! Serce kobiece o pioruny nie dba, chce mu się niw tych gładkich, długich, jednakowych, konserwatorskich zawsze! Znajdźże na ziemi! Nie ty pierwszy już twierdzisz. że coś magnetyczne-

tylko o owe rzeczywiście skreślone 220 zł. niższe od preliminarza rządowego.

W dyskusyi ogólnej zapisani do głosu: delegaci br. Hübner, Demel i Süss.

Del. bar Hübner w mowie, która trwała blizko dwie godziny (a podczas której pojawił się w sali posiedzeń na czas niejaki prezes gabinetu wiedeńskiego hr. Taaff) zaleca Austryi w imię konserwatyzmu sojusz nietylko z Niemcami, bo ten rozumie się sam przez się, „będąc i musząc pozostać podstawą austryackiej polityki zagranicznej“, ale i z Rossyą, a to dla zapobieżenia dwu niebezpieczeństwom, z których jedno zagraża z zawikłań wschodnich, drugie od republikańskiej Francyi. Oto główny wątek myśli, po którym mowca dochodzi do tych rezultatów: O kierowniczych pobudkach i celach ces. i król. gabinetu — powiada mowca — *Księga Czerwona* nie podaje niczego, coby nowe na rzecz rzucało światło. Nie czynię z tego panu ministrowi zarzutu; on sam najlepiej wiedzieć może, co ogłosić można, a czego nie można. Nie mając przeto materyału do wytworzenia sobie własnego sądu, ograniczę się na wypowiedzeniu pewnych życzeń. O kwestyi wschodniej wytworzyłem sobie zdanie w wielkich transakcyach europejskich, *quorum pars fui*, i w podróżach po świecie muzułmańskim. Turka uważają oddawna za bardzo chorego; mimo to godzina śmierci jego jest niepewna. Jest to bowiem polip, który nie umiera, gdy mu się utnie kilka ramion, a twardą naturę tę zawdzięcza swej organizacyi na podstawie nie politycznej, lecz religijnej. Tak bywało i bywa z wszystkiemi państwami wschodniemi. Państwo bizantyńskie także chorowało, a chorowało przez cały tysiąc lat; nie umarło jednak śmiercią naturalną, lecz dobił je nieprzyjaciel zewnętrzny. Podobnie i Turcya długo jeszcze chorować może, a nie umrze śmiercią naturalną, dopóki stanie muzułmanina obwołującego z minaretu godzinę modlitwy. Dlatego kwestya wschodnia jest tylko, gdy jej chcą mocarstwa; kwestyi wschodniej nie ma, gdy jej mocarstwa nie chcą. Życzę zaś, aby mocarstwa jej nie chciały. Niech jak najmniej mięszają się do wewnętrznych spraw Turcyi. Prawda, że to w wielu wypadkach, szczególniej dla państw ościennych, jest niepodobieństwem, bo mają w Turcyi ważne interesa. Ale niechże przynajmniej filantropia przestanie być pobudką do mięszania się do spraw tureckich, albowiem interwencya z filantropii zawsze w Turcyi sprawiała więcej złego niż dobrego. Mocarstwa po przymusie moralnym chwyciły się przymusu materyalnego, demonstracyi morskiej, po której w odwodzie mają jeszcze projektowaną już blokadę i projektowany zastaw. Procedura taka w tych rozmiarach nigdy jeszcze nie była w użyciu. Jest to wojna, choć się tak nie nazywa; jest to wojna wielu silnych przeciw jednemu słabemu; ale jest to i miecz obosieczny, dziś zwrócony przeciw Turcyi, jutro może przeciw innemu państwu europejskiemu. Jest to pierwszy krok na drodze do wznowienia prawa pięści. Lekarze, którzy w ten sposób otaczają chorego swą pieczołowitością narażają się na niebezpieczeństwo, że chory od ich heroicznych lekarstw może ducha wyzionąć, a ubić chorego znaczy otworzyć konkurs do spuścizny po nim; otworzyć zaś konkurs do spuścizny po Turcyi, znaczy otworzyć wrota wojnie europejskiej. Dlatego pragnę, aby w wykonaniu traktatu berlińskiego rządzono się łagodną interpretacyą, łagodnemi środkami, zwłoką, gdy wykonanie mogłoby wzniecić pożar na Wschodzie i komplikacye w Europie; słowem, życzę, aby jak najwcześniej odroczono kwestyę wschodnią na czas nieokreślony. Niełatwe to żądanie, ale nie ma w niem nic niepodobnego. Potrzeba tylko zamienić zgodność mocarstw w sprawie przymusu na zgodność w sprawie odroczenia kwestyi wschodniej.

Mowca usiłuje następnie dowieść, że mocarstwa, które wymienia jedno po drugiem, niezbyt trudno dałyby się nakłonić do zgodności w sprawie odroczenia kwestyi wschodniej; szczególniej Niemcy i Rossya wspólny z Austryą mają w tem interes. Dla tego też Austrya, jak już nadmieniłem na wstępie, powinna zdaniem mowcy nietylko z Niemcami pozostać w sojuszu, lecz i z Rossyą wejść w przymierze. Mowca jednak sam nadmienia, że przymierze to powinno być niebardzo ścisłe, jakoś ograniczone, ale bądź co bądź w tym znaku jest zbawienie Austryi; i dla tego żąda przymierza takiego i nie sądzi, iżby to było w sprzeczności z uczuciami Galicyi, której mowca poświęca ustęp pełen świetnych słów i zapału z okoliczności przyjęcia, jakiego tam doznał Najj. Pan.

Ale jakiż to jest ów wspólny interes, w imię którego Austrya ma nietylko Niemiec się trzymać, lecz i do Rossyi się zbliżyć? Zdaniem mowcy sprzymierzone mocarstwa powinny zgodnie działać ku usunięciu dwu niebezpieczeństw: jednego ze Wschodu, które już przedstawił, drugiego z Zachodu, a tem drugiem jest republikańska Francya. W bardzo obszernym wywodzie mowca objaśnia to niebezpieczeństwo w sposób jaskrawy: trony się walą, upadają państwa chrześciańskie i ich podstawa, t. j. rodzina chrześciańska, wali się cały porządek społeczny pod powodzią rewolucyjną. I dlatego to odroczenie kwestyi wschodniej tem więcej jest potrzebą europejską; i dlatego to mowca przemawia przeciw niezgodzie z konserwatywną Rossyą, jakby tego pragnęli niektórzy zaślepieńcy; i dlatego to od Wschodu i od Zachodu *caveant consules!*

Del. Demel polemizuje przeciw wywodom preopinanta o przyjaźni z Rossyą jako zbawczym dla Austryi puklerzu. Rossya na wewnątrz może i jest konserwatywną, jak ją nazywa preopinant, ale na zewnątrz zawsze rewolucyjnie występowała. Nawet i na wewnątrz roztaczana jest rakiem socyalizmu. Dlatego *videant consules!* — ale od Wschodu, i to właśnie od Rossyi. Co się tyczy ścisłych z Niemcami stosunków, mowca zgadza się z preopinantem. Co do Francyi, republika dotąd postępowała i rozwijała się legalnie, a można zaufać rozsądkowi i umiarkowaniu francuskich mężów stanu także na przyszłość. Wszakże sam preopinant przyznał, że dopóki republika francuska będzie konserwatywną, nie zagraża od niej żadne niebezpieczeństwo. Przechodząc do kwestyi wschodniej, mowca nie sądzi, iżby w tem stadyum, w którem dziś już się znajduje, można myśleć o jej odroczeniu; tem mniej możnaby o tem pomyśleć w łączności z Rossyą, której zamysły co do Turcyi są wcale inne od zamiarów Austryi. Co do stanowiska Austryi właśnie względem kwestyi wschodniej, rząd powinien też rzeczywiście jasno zdać sobie sprawę, czego chce, i umieć zapanować nad poszczególnemi sprawami, które z kwestyą wschodnią się łączą. Szczególniejszej atoli uwadze rządu poleca mowca sprawę bułgarską. We wszystkiem zaś ministerstwo spraw zagranicznych powinno kierować się nie jakiemikolwiek innemi względami, lecz jedynie i wyłącznie interesami Austryi.

Prezes oznajmia, iż zapisał się jeszcze do głosu del. Grocholski. Mowę jego prześlę wam w drugim liście.

Uzupełniając sprawozdanie naszego korespondenta, podajemy w obszerniejszem streszczeniu według telegramów dzienników wiedeńskich przemówienie barona Haymerlego, mianą 4 b. m w odpowiedzi na mowę bar. Hübnera.

P. minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd i tak stara się powstrzymać zawikłania na Wschodzie, a jeżeli gdzie się pojawią, odjąć im groźne znaczenie; środki wszakże proponowane przez bar. Hübnera nie wydają się ministrowi odpowiedniemi. Jeżeliby, jak to czyni bar. Hübner, podzielono mocarstwa zaraz na dwie grupy zwalczające się wzajemnie, to rzeczywiście trudno byłoby uniknąć komplikacyj. Ale dążność naszej polityki nie jest skierowaną do rozdwojenia Europy. Niektóre mocarstwa, przynajmniej dwa, zdają się być zdecydowane trzymać się programu, przez ministra wskazanego. Odroczenie kwestyi wschodniej nie leży w mocy koncertu europejskiego, zawisło ono od donioslości (*Intensität*) wypadków na półwyspie bałkańskim. Zasada nieinterwencyi byłaby środkiem uniwersalnym tylko w takim razie, gdyby można było mieć pewność, że także inne mocarstwa nie wmieszają się. Minister przechodzi następnie do spraw czarnogórskich i albańskich. Nie-interwencya w kwestyi dulcyńskiej byłaby możliwą tylko w takim razie, gdybyśmy mieli byli pewność, że także inne mocarstwa interweniować nie będą. Austrya, jako mocarstwo ościenne, miała bezpośredni interes w rozwiązaniu tej sprawy i nie mogła obojętnie przypatrywać się operacyom obcych mocarstw na austryackiem wybrzeżu. Załatwienie kwestyi dulcyńskiej nastąpić będzie musiało w najbliższym czasie. Dla usiłowań greckich żywimy sympatye. Nowej linii granicznej nie uważaliśmy jednak za taką, któraby koniecznie przyjąć należało. Co do Albańczyków, z tymi pragniemy żyć w spokoju. Państwo nasze nie prowadzące polityki szowinistycznej i nie pożądające cudzych terytoryów, daje wszystkim państwom sąsiednim rękojmię przychylności. Jeżeli kto chce być naszym dobrym sąsiadem, powinien chcieć tego na seryo, a usiłowaniem naszem będzie wtedy ułatwić mu jego dążenie; jeżeli nie chce, w takim razie oczywiście będzie także Austrya zniewoloną dać uczuć swe znaczenie. W jaki sposób utrzymać można przyjaźń z nami, przykładem tego jest Rumunia. Rozwiązanie kwestyi dunajskiej pod Żelazną Bramą jest zadaniem, które objęliśmy i spełnimy, aby Dunaj mógł wywierać podobnie dobroczynny wpływ jak Ren. Przedmiot ten traktuje się właśnie i o ile to odemnie zależy, starać się będę o najpomyślniejsze jego załatwienie. Nie trzeba tylko oddawać się zanadto optymistycznym nadziejom. W końcu powołał się minister na ciągłość politycznych stosunków i celów, którą szczycić się może podobnie jak jego poprzednik.

Po tej mowie budżet został uchwalony.

Peszt, 5 listopada. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Komissya budżetowa delegacyi austryackiej przystąpiła dziś do rozpraw nad *extraordinarium* budżetu wojskowego. Minister wojny uzasadnił w wyczerpującem przemówieniu żądania administracyi wojskowej na budowę fortyfikacyi, które stanowią jeden nierozdzielny system. Wszystkie państwa europejskie, mówił minister, przeprowadziły w ostatnich 10 latach wielkie reformy we wszystkich działach wojskowości, jedna tylko Austrya musiała przez wzgląd na stosunki finansowe ograniczyć się na tem, co najniezbędniejsze, t. j. na uzbrojeniu armii polowej, które, co prawda, przedstawia już teraz tylko bardzo nieznaczne luki. Dla fortyfikacyj jednak nic prawie nie zrobiono. Dawny system fortyfikacyjny wobec udoskonalenia środków zaczepnych jest prawie absolutnie niedostateczny, a rozpowszechnione mniemanie, jakoby fortyfikacye były już teraz niepotrzebnemi i zbytecznemi, jest zupełnie bezzasadne. W innych państwach opinia ta uległa dawno już zmianie, i wzięło tam górę przekonanie, że należy zastosować fortyfikacye do nowego systemu prowadzenia wojny, choćby to miało być połączone z wielkiemi ofiarami. Żądania ministerstwa wojny zostały już przez trzech ministrów finansów zredukowane do niezbędnego *minimum*. Minister wykazuje mylność często cytowanych przykładów o Plewnie i Metzu i wywodzi, że tymczasowe fortyfikacye mogą wprawdzie chwilowo podnieść siłę oporu armii operującej, ale fortece całkowicie armowane ubezpieczają trwałą obronę, dają pewny punkt oparcia dla szybkiej mobilizacyi. Już poprzednik mój ustanowił komisyę dla ufortyfikowania państwa, która wypracowała rozległy plan fortyfikacyjny. Zarząd wojenny wybrał z tego planu tylko te objekta, które zdaniem wszystkich kół fachowych ze względu na obronę granic państwa koniecznie ufortyfikowane być muszą. Minister przechodzi następnie do uzasadnienia pojedynczych pozycyj budżetu. W debacie specyalnej przyzwolono na sprawienie dział nadbrzeżnych ciężkiego wagomiaru dla Poli zamiast żądanych 960 000 zł. tylko 320.000 zł., na budowę fortyfikacyj w Poli zamiast 750.000 zł. tylko 240 000 zł. Pozycya na budowę fortecy obozowej w Krakowie została wykreślona. Pozycya na budowę fortecy w Przemyślu uchwalona została według wniosku rządowego w kwocie 400.000 zł., która stanowi część ogólnego wydatku w sumie $5^1/_2$ miliona. Na ufortyfikowanie dróg predilskich i rekonstrukcyę fortów zamykających dolinę na drodze Pontebskiej uchwalono sumy przez rząd wymagane. Reszta tytułów uchwalona mniej więcej bez zmiany. W *extraordinarium* marynarki zredukowano pozycyę na dwie łodzie torpedowe z 134.000 zł. na 67.000 zł. Podobnie zniżono pozycyę na działa z 138.000 na 92.000 zł. Zresztą przyjęło przedłożenie rządowe.

---

go zachodzi w tej pamięci ciągłej, skierowanej ku mnie. Pamiętasz — i Malczewski taką magnetyczną spójnią związany i jej poddawszy się, umarł z rozpaczy... Straszne to miłości, tam gdzie magnetyzm działa — bo ślepe jak los, jak ironia gorzkie — i nieszczęśliwe jak nieszczęście! Cóż więcej rzec mogę o tem wszystkiem? Może raczej ona czego żąda odemnie — to mi powiedz wtenczas i listów swoich do mnie, zaklinam cię, nie pal — możeś pięć lub dziesięć prawd spalił, któreby mnie się wielce zdały, może dwadzieścia objaśnień, sto spostrzeżeń trafnych, i zostawiłeś mnie w ciemnicy!

27 marca.

O straszna, straszna ta wielkanocna noc — jak wieki długa!... Lekarz go porzucił w wieczór, mówiąc, że nie ma już nadziei, że za godzin 12 skona — i konał noc całą.... Mnie z piersi kleszczami ta sama śmierć, co go zabija, serce wyciąga. Żebyś ty widział, jak to ciało prawie raz lodem, znów ogniem jest — i te żyły wszystkie biją — ach! biją wściekle... znać walkę ostatnią.. Słabo mi — źle mi — niewiem, gdzie jestem — śnieg pada, w dzień zmartwychwstania on umrze... Pamiętaj o mnie Julu — pamiętaj, żem odtąd jak ty, bardzo sam na ziemi; bo ci, co ruchy moje naśladują, nie zapełnią mi serca i wezmą odemnie, lecz nie dadzą jak on zawżdy mi dawał ducha swego! Tak — on był dobrodziejem moim duchownym, idee jego zstępowały we mnie. Rzadko, myślę, takiej przyjaźni na planecie tym. On kona, dziś ostatni dzień jego, dziś on jeszcze będzie tam, zkąd zarówno mnie i ciebie, mnie tu, ciebie tam, jednem obaczy spojrzeniem. Więcej nie mogę, napisz co, choćby tylko tyle: „Twój jestem Zygmuncie.“ Z.

IX.

Rzym, 26 stycznia 1843 r.

Drogi Julu! Daruj, jeśli słabo i nędznie wyrażać się będę, ale bywają teraz dni i chwile, w których zdaj mi się, że konam — chwila dzisiejsza właśnie taka! Czemu tak się żegnasz na wieki z pięknością pogańską? Czemu myślisz, że nieśmiertelne umrzeć potrafi? W arcydziele Pana nic nie ginie, wszystko coraz żywiej żywie, wznosi się i wzmaga! Nowa, pełniejsza od wszystkich poprzednich poczyna się epoka — nazwieszli ją królestwem Bożem, czy przyjściem Ducha św, czy jeszcze inaczej to pewna, że ona być musi epoką nieznaną dotąd życia czyli czynu! Czyn albowiem, rzeczywistość, życie, to cel, ku któremu ostatecznie wszelkie poprzednie przygotowanie się garnie. Natura stąpała ku człowiekowi — historya stąpa ku ludzkości. Dwie sfery przygotowawcze przebiegliśmy dotąd — każda z nich wzięła na się rozwinięcie jednej z jednostronnych części składających całość czyli życie! Piękność czyli prawdę kształtu pojęło pogaństwo, prawdę czyli piękność myśli chrześciańska era upłyniona od dni Chrystusowych. A czemże czyn - życie, świat przyszły nasz, jeśli nie doskonałym zlewem tych dwóch jednostronności, rozdzielonych dotąd lecz siostrzanych sobie, tak dalece, że czy w walce, czy w pokoju, żadna bez drugiej obejść się nie może, bo nie miałyby ani z kim walczyć, jeśli walczą, ani z kim się pojednać, jeśli zbliżają się do chwili pojednania. Każda z osobna jest nie całka, jest ułomna, przeznaczona znikomemu błyśnięciu, gorzkim losem urodzenia, rozkwitania i upadku. Obie razem skojarzone, przemienione w harmonię, wywyższone, są bez miary, bez granic, bez końca — życiem i w sobie dopełnionem i coraz dalej z siebie tworzącem wszystko!

Więc owszem, ja ci mówię, że gdy tak prawdziwie pojmujesz czyn, tak głęboko wzdychasz doń, ty wcale nie odsuwasz się od tego, co nieśmiertelnem z świata pierwszego ludzkości pozostało, od piękności! Przeciwnie, ty żądasz, by myśl Chrystusowa, która dotąd tylko idealną prawdą była, wcieliła się w widomą rzeczywistość, w kształt powszechny, planetarny, godzący wszystko, organizujący wszystko — a czemże kształt prawdy jeśli nie piękność? Zatem dążysz ku piękności, nie już tylko w marmurach, płótnach, dźwiękach i mierze wierszowej, ale ku piękności żywej, ku najwyższemu stanowisku piękności! Zawracasz ku pogańskiemu światu i wyciągasz owszem ramiona ku niemu, i wołasz na jego obalone posągi jak Ezechiel na kości umarłych, mówiąc: „Chodźcie wy martwe ja was żywemi uczynię, dotąd był kamień z was, teraz będą ludzie“. Nie myl się więc, nie purytanuj mi się, nie zasępiaj oblicza prawdy, chcąc by naga stała, jako stała dotąd: przyszła chwila dla niej ustrojenia się w kwiaty zwierzchnie, w sukuię weselną! Kto takiej nie ma, ten strącony owszem być musi do ciemności zewnętrznych, kto jedynie tylko myślą ten bez życia, kto jedynie tylko formą, również, lecz kto w czyn się wcieli, kto czynem będzie, temu i myśl i piękność są dwoma aniołami a on z nich dwóch spojon i zlany w jednego ducha — i dlatego też my już duchami, tu, nie tylko za grobem, tu i wszędzie, gdzie tylko życie nas porwie, zaniesie, wtajemniczy! Im zgodniej, im święciej, im żywotniej splatać umiemy tych dwóch aniołów w koronę naszego ja tem wyższemi duchami się stajem, bo wtedy tworzym więcej z siebie, czynimy więcej, podobniejsiśmy do Pana, w którym najwyższe pogodzenie tych dwóch połowic wszech-życia się znajduje! I to się zowie miłością — bo miłość tylko jedna na pozór rozbratane i walczące przywodzi do zgody. Żywa więc miłość jest żywym duchem, żywy duch zaś jest żywym czynem, a czyn to myśl i piękność w miłości nastroju zawarte. I nie tak na prawdzie zbywa naszym czasom jak na piękności, bo przepis Chrystusa waży się w przestrzeniach nad nami, lecz kształt ludzkości niedorównał jemu; nie ideał, ale kształt niewykonany stanowi ból i szpetność świata.

Lecz uważałeś ty na to, że każda idea, na wzór siostry Chrystusowej, zesłana z niebios na ziemię, musi doznać losów przedwiecznego brata? Musi, dostawszy się w ręce ludzkie, zmaleć, niezrozumianą być, a tem samem cierpieć mękę krzyża! Krzyż każdej świętej i czystej idei — to jednostronność, suche i wązkie drzewo, do którego przybijają ją ludzie — czy jej wrogi czy właśni jej zwolennicy — a to ostatnie jeszcze gorszem jest umęczeniem jej! Spojrz na Rzym, zobacz, jak rozprowadził myśl Chrystusa: *Discite justi — exemplo moniti!* Bądźcie żywą, wszechstronną, wszystko pojmującą miłością — nie jednostrońcie się, nie każcie duszom waszym nosić pęta...

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1 kwietnia po koniec września 1880 roku.

(Ciąg dalszy).

W skutek uchwały Wys. Sejmu z dnia 28 czerwca 1880 zarządzono uzupełniające studya techniczne dla wypracowania ostatecznego projektu regulacyi górnego Dniestru i jego dopływów i poruczono ją inżynierowi kultury krajowej, p. Józefowi Jankowskiemu, dodając mu potrzebnych pomocników.

Petycyę komitetu dla regulacyi Sanu w Nisku, równie jak petycyę gm. Sobiecin w przedmiocie tejże regulacyi do Wys. Sejmu wniesioną, udzielono c. k. Namiestnictwu z poparciem.

Udzielono następujących subwencyj: 1. 1000 zł. w. a. na budowę drogi z Harklowej ku Skołyszynowi; 2. Wydziałowi powiatowemu w Łańcucie 3000 zł. w. a. na budowę drogi z Łańcuta do Leżajska; 3. Wydziałowi powiatowemu Nowego Sącza na budowę drogi dojazdowej od stacyi kolei do zakładu zdrojowego w Żegestowie; 4. Wydziałowi powiatowemu w Sanoku 1000 zł. na budowę drogi Rymanów-Bukowsko; 5. Wydziałowi powiatowemu w Dąbrowej 3000 zł. w. a. na budowę dróg Szczucin-Otałęż-Dąbrowa-Radgoszcz i Dąbrowa-Mędrzechów; 6. Wydziałowi powiatowemu w Tarnowie 1500 zł. w. a. na budowę drogi Tarnów-Żuchowa; 7. Wydziałowi powiatowemu w Buczaczu 3000 zł. na budowę drogi powiatowej Buczacz-Potok; 8. Wydziałowi powiatowemu w Gródku 1000 zł. na dokończenie budowy drogi powiatowej Mszana; 9. Wydziałowi powiatowemu w Żydaczowie 2000 zł. w. a. na budowę drogi z Mikołajowa do Żydaczowa; 10. Wydziałowi powiatowemu w Brzozowie 200 zł. w. a. na uregulowanie drogi gminnej w Wzdowie; 11. Gminie Buszkowice w powiecie przemyskim 150 zł. na odbudowanie mostu; 12. Wydziałowi powiatowemu w Żydaczowie 500 zł. na budowę drogi z Mikołajowa do zakładu sierót w Drohowyżu; 13. Komitetowi budowy drogi z Podhajec do Halicza 2500 zł.; wreszcie 14. Wydziałowi powiatowemu w Żydaczowie ponownie 400 zł. na ukończenie budowy drogi, wiodącej do zakładu sierót w Drohowyżu.

Wydziałowi powiatowemu w Brzesku przyrzeczono wypłacić z początkiem r. 1881 3000 zł. subwencyi na ukończenie budowy drogi z Jurkowa do Wytrzysk. Wydziałowi powiatowemu w Limanowej przyrzeczono 1500 zł. w. a. subwencyi na budowę drogi od mostu krajowego w Gołkowicach. Przyrzeczono również wydziałowi powiatowemu w Mielcu 4000 zł. w. a. subwencyi na budowę dróg powiatowych, a mianowicie 2000 zł. na drogę z Radomyśla ku Lisiej górze i 2000 zł. na drogę z Otałęży do Bugaju.

W przedmiocie przełożenia drogi powiatowej Boguchwalsko-Strzyżowskiej oznajmiono c. k. Namiestnictwu, iż w takim tylko wypadku Wydział krajowy gotów jest udzielić subwencyi na wykonanie tego przełożenia, jeżeli c. k. rząd pokryje przynajmniej połowę kosztów budowy. Nadto w dziale spraw drogowych załatwiono 28 rekursów.

Na zapytanie c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych odpowiedziano, że wtenczas dopiero fundusz krajowy galicyjski ponosić może koszta leczenia za ubogich przynależnych do Galicyi, leczonych w szpitalach Bośnii i Hercegowiny, skoro szpitale tamtejsze będą uznane za publiczne i powszechne i wypełnią warunki rozporządzenia ministeryalnego z r. 1856 l. 26641.

Wydano okólnik do wszystkich szpitali powszechnych względem układów z rządem rossyjskim pod względem zwrotu kosztów leczenia.

Opierając się na uchwałach powziętych przez Wysoki Sejm w dniu 21 lipca 1880, dążących do zaprowadzenia jak największej oszczędności w dziale wydatków szpitalnych wydano okólnik polecający zarządom wszystkich szpitali, ażeby wydatki szpitalne o ile można ograniczyć, powtóre. aby się starać o obniżenie taksy szpitalnej, po trzecie, aby stanowczo położyć tamę przepełnieniu szpitali, które dla celów leczniczych jest wysoce szkodliwem, wreszcie po czwarte, aby pod żadnym pozorem nie pomnażać ilości łóżek w szpitalu.

Zamianowano członkami komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza profesora Edwarda Korczyńskiego, p. Walerego Rzewuskiego i dra Stanisława Biesiadeckiego.

Przyjąwszy rezygnacyę dra Marescha, dyrektora zakładu Kulparkowskiego, rozpisano konkurs na tę posadę, po upływie zaś konkursu zamianowano dyrektorem p. Gustawa Neussera, prymaryusza oddziału obłąkanych przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Przyjęto do wiadomości raport dyrektora zakładu kulparkowskiego. że stosownie do poleceń Wydziału krajowego przeznaczyła komisya specyalna do wydalenia z zakładu nieuleczalnych, a spokojnych 99 chorych, mianowicie z Kulparkowa 61, z Żółkwi 14 i z Przemyśla 24. Z tych odebrano po dzień 15 września 43, reszta w liczbie 56 pozostaje dotychczas w zakładach, będzie jednak w krótkim czasie wydaloną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rezultat wyborów do Rad powiatowych.

I.

Z gmin wiejskich.

(Dokończenie.)

Borszczów.

Jury Wołoszczuk, wójt.
Onufry Cybulski, gospodarz.
Jury Buczka, wójt.
Semen Oleksów, wójt.
Teodor Hołyk, wójt.
Jan Trautzel właściciel realności.
Grzegorz Tataruk, wójt.
Aleksander Moskwiński, nauczyciel.
Fed Zulak, wójt.
Ks. Mikołaj Lisienicki, rz. kat. proboszcz.
Wawro Warowy, wójt.
Ks. Jan Moczulski, gr. kat. paroch.

Brzeżany.

Maksymilian Dobrzański, rządca dóbr.
Ks. Jan Iwasieczko, gr. kat. paroch.
Mikita Biduła, gospodarz.
Ks. Michał Hlebowicki, gr. kat. paroch.
Ilko Krzywokulski, gospodarz.
Ks. Grzegorz Komarzański, gr. kat. paroch.
Wasyl Prydun, gospodarz.
Dr. Albert Zauderer, lekarz.
Matwij Sapków, gospodarz.
Mikołaj Sawczuk, „
Fedko Wołoszczuk „
Jan Złobicki, „

Grybów.

Antoni Mendoń, gospodarz gruntowy.
Józef Polański, „ „
Ignacy Wyszowski, „ „
Szym. Trochanowski, „ „
Stan. Rzemiński, „ „
Kazimierz Matuło, „ „
Jan Majerz, „ „
Ludwik Gucfa, „ „
Jakób Brończyk, „ „
Józef Krzyszkowski, „ „
Kazimierz Ogorzałek, „ „
Jędrzej Kobań, „ „

Horodenka.

Wasyl Wasyłyniuk włościanin.
Iwan Bassarab, „
Wasyl Słomianny, „
Fedor Kuszniez, „
Leon Jaskółowski, właściciel realności.
Michał Hrywniak, włościanin.
Mikołaj Pernarowski, właściciel realności.
Wasyl Buczowski, włościanin.
Michał Lenartowicz, c. k. notaryusz.
Tomko Wołoszczuk, włościanin.
Jurko Jaszczuk, „
Paweł Czermak, „

Husiatyn.

Michał Szpak, wójt.
Władysław Muszyński, nauczyciel.
Ks. Wojciech Grocholski, łac. proboszcz.
Jakób Łukianowicz, właści. realności.
Stefan Łoza, włościanin.
Michał Lewicki, włościanin.
Ks. Józef Lewicki, gr. kat. proboszcz.
Ks. Antoni Szankowski, gr. kat. proboszcz.
Mikołaj Bałacki, wójt.
Kornel Szumski, włościanin.
Erazm Wolański, właściciel dóbr.

Kossów.

Ks. Teodor Lisiewicz, gr. kat. dziekan.
Józef Wolański, em. c. k. porucznik.
Kostyn Łepkaluk, gospodarz.
Ks. Grzegorz Pasiecznicki, gr. kat. pleban.
Ks. Michał Kolankowski, „ „ „
Michał Kropielnicki, wójt.
Petro Kabin, wójt.
Albin Wołoszczuk, zastępca wójta.
Iwan Popiwczuk, gospodarz.
Antoni Lewicki, zastępca wójta.
Iwan Kiszczuk, wójt.
Kornel Müller, em. c. k. kapitan.

Limanowa.

Biernat Józef, właściciel gruntu.
Biernat Szymon, „ „
Borowski Jan, pleban.
Cisz Jan, właściciel gruntu.
Gross Franciszek, c. k. notaryusz.
Janik Antoni, burmistrz.
Janiszewski Mateusz, właściciel gruntu.
Koza Jakób, wójt.
Mars Józef, właściciel realności.
Pleń Franciszek, wójt.
Ruebenbauer Franciszek, przełoż. ob. dwor.
Węglarz Józef, właściciel gruntu.

Nowy-Targ.

Wojciech Kamiński, wójt.
Józef Zapotoczny, włościanin.
Józef Janczy, „
Piotr Wrocławiak, „
Jan Chmielak, „
Jan Truty, „
Franciszek Zygmuntowicz, włościanin.
Józef Brzeźny, wójt.
Wojciech Krzysiak, włościanin.
Józef Zeglin, wójt.
Feliks Pławicki, c. k. pensyonowany kapitan
Jędrzej Leja, ksiądz proboszcz.

Nisko.

Wawrzyniec Wyka, włościanin.
Maciej Łuka, „
Sebastyan Dudzik, „
Szczepan Bajek, naczelnik gminy.
Michał Winogrodzki, naczelnik gminy.
Józef Chudzik, „ „
Kazimierz Zaak, włościanin.
Adam Piróg, „
Błażej Piróg, „
Jan Koń, naczelnik gminy.
Jakób Kapuściński, włościanin.
Jędrzej Pokój, naczelnik gminy.

Podhajce.

Ks. Hilary Stetkiewicz, gr. kat. paroch.
Ks. Józef Dudykiewicz „ „ „
Ks. Dymitr Huzar, „ „ „
Jwan Wołczuk, włościanin.
Ks. Paweł Lewiński, gr. kat. paroch.
Aleksy Fiałkowski, wójt.
Choma Woronowicz, włościanin.
Jan Medycki, włościanin.
Jakim Bojko, „
Teodor Markiewicz, włościanin.
Antoni Hładki, „
Teodor Dosińczuk, kupiec.

Rawa.

Ks. Jan Hawryszkiewicz, dziekan.
Teodor Martyn, wójt.
Ks. Bazyli Demczuk, proboszcz.
Sołoducha Andruch, gospodarz.
Iwan Szwed, „
Ks. Kornel Sajk, proboszcz.
Ks Wiktor Mazikiewicz, proboszcz.
Ks. Bazyl Pleszkiewicz, „
Stefan Czepiel, nauczyciel.
Ks. Łukasz Łysiak, proboszcz.
Jarosław Kowalski, wójt.
Jan Smetana, wójt.

SPRAWY MONARCHII

Niemieccy studenci uniwersytetu wiedeńskiego obchodzili dnia 4 b. m. otwarcie nowego roku szkolnego „komersem" w sali Zofii, w którym jako goście wzięli udział także rektor i niektórzy profesorowie uniwersytetu, oraz kilku deputowanych jak Menger, Lustkandl, Wiesenburg, Foregger i Schönerer. Po odspiewaniu znanej piosnki burszowskiej *Gaudeamus igitur* zabrał głos przewodniczący czytelni akademickiej i w mowie żywo oklaskiwanej, podnosił niemiecki charakter uniwersytetu wiedeńskiego, którego strzedz studenci uważać sobie będą zawsze za pierwsze zadanie. Mowca zapuścił się następnie na pole polityczne, wzywając wszystkich Niemców, aby szli za przykładem studentów (*sic!*) i trzymali się solidarnie. Następnie jeden z burszów narzekał na degeneracyę dzisiejszego pokolenia, w którem „serwilizm i byzantynizm stał się programem całych stronnictw" i wypił zdrowie na cześć rektora, który jest prawdziwym przyjacielem młodzieży. Rektor Lorenz podziękował za toast wypierając się insynuowanej mu roli polityka, i zapewniając, że oddaje się wyłącznie nauce. Po tem przemówieniu zabrał głos deputowany Schönerer i prowokował jak zwykle skandal. Przemówienie jego nadało komerowi, o którym zresztą wcale nie wspominalibyśmy, charakter manifestacyi politycznej w duchu wielkoniemieckim. Deputowany Schönerer rzekł między innemi: „My nie ciążymy ku Wiedniowi, ale tam, gdzie są Niemcy". Po tej prowokującej przemowie, zaintonowano: *Die Wacht am Rhein*. Wielka liczba obecnych protestowała głośno przeciw temu wylewowi uczuć niemieckich. Jeden z burszów zaproponował, aby oponentów za drzwi wyrzucono. Na to powstał ogromny tumult i bójka, którą dopiero wdanie się kilku poważniejszych uczestników komersu przerwać zdołało.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(List papieża do kardynała Guiberta.)

W sprawie zamykania zgromadzeń zakonnych przez rząd republiki francuskiej, papież Leon XIII. jak już donosiliśmy przesłał list papieski do arcybiskupa paryzkiego kardynała Guiberta. Dokument ten spisany w języku łacińskim został, jak donoszą telegramy, ogłoszony w dzienniku *Monde*. Ponieważ tekst oryginalny jeszcze nas nie doszedł podajemy tu streszczenie tego pisma, według depesz ogłoszonych w dziennikach. Papież pochwala na wstępie stanowisko przyjęte przez arcybiskupa paryzkiego i innych biskupów francuskich, w obronie zgromadzeń zakonnych i wyraża im, że pojęli, iż środki przez rząd przedsiębrane, nietylko kościół pogrążą w żałobie, ale i Francyę narażą na niebezpieczne rozruchy. Środki te przedsięwziął rząd przeciw kościołowi, który szanuje i wzbogaca umiejętność i literaturę; przeciwko mężom, którzy w chwili najcięższych doświadczeń, wychodzili całemi legionami z klasztorów, i przejęci roztropnością i gorliwością, pomagali biskupom w głoszeniu ewangelii i nauczaniu młodzieży. Większa część missyonarzy wyszła z francuskich zgromadzeń zakonnych, ażeby jednocześnie z szerzeniem nauki chrześciańskiej u ludów obcych, roznosić chwałę imienia francuskiego. Gdziekolwiek wołała o ratunek nędza ludzka, tam oni byli najpierwsi. Dlatego teraz, gdy im zagroziło niebezpieczeństwo, pospieszyli im z pomocą obywatele francuscy wszelkich stanów, a wielu funkcyonaryuszów opuściło wysokie swoje urzędy, ponieważ środki użyte przeciw kongregacyom poczytują za zamach na wolność i nie chcą brać udziału w nieszczęsnej tej czynności. Kongregacye w obawie, że nawet zażądanie autoryzacyi nie zdoła ich ocalić, uchwaliły jednomyślnie nie starać się o upoważnienie, ku czemu zresztą nastręczały się i inne pobudki. Kiedy przeciwko Jezuitom użyto siły, Stolica Apostolska rozkazała swemu nuncyuszowi w Paryżu użalić się przed rządem, z powodu niesprawiedliwości, wyrządzonej mężom zacnym, wypróbowanym w zawodzie nauczycielskim, którym ich wychowańcy poczytali sobie za szczęście okazywać współczucie. Gdy przedstawienia czynione przez nuncyusza pozostały bezowocnemi, papież pragnął głos podnieść przeciw spełnionemu aktowi, ale przełożono mu, iż jest możliwość uratowania innych kongregacyj, jeżeli złożą oświadczenia, że trzymać się będą z dala od agitacyj politycznych i stare stronniczych. Do przyjęcia tej propozycyi rządowej, nie zawierającej nic ubliżającego nauce katolickiej i godności kongregacyj, skłoniły Stolicę Apostolską ważne pobudki. Kościół katolicki godzi się z każdą formą rządu, i wszystko mu jedno, czy rządzi jeden człowiek, czy więcej osób. Stolica święta stara się jedynie o ochronę interesów chrześciańskich, lecz nie może i nie chce uważać powadze rządzących, bez względu na ich osoby. Bez wątpienia, rządowi we wszystkiem co prawne należy się posłuszeństwo, z tego jednak nie wynika, żeby to posłuszeństwo tolerowało wszystko, co w konstytucyi i administracyi znajdzie się niesprawiedliwego. Dlatego nie do pojęcia jest rzeczą, że deklaracya zgromadzeń zakonnych nie znalazła uznania u mężów, którzy zresztą pod innym względem poświęcają swoje talenta i energię obronie kościoła. Została ona przecież uznaną przez biskupów, którzy tak samo jak papież przez Ducha świętego są ustanowieni do przewodniczenia kościołowi, gdy innym chrześcianom przypadła w udziale uległość i posłuszeństwo. Nic jednak deklaracya nie pomogła, rozpoczęło się rozwiązywanie kongregacyj. To Stolicę Apostolską smutkiem napawa. W straszliwej walce, która wybuchnie, kościół potrzebuje pomocy biskupów i jedności wszystkich wiernych.

(Plany załatwienia sprawy irlandzkiej.)

Jak wiadomo, rząd angielski zamierzając wyczerpać wielkie środki prawne przeciw agitatorom irlandzkim przed użyciem ostatecznego, zbyt często przez poprzednie rządy nadużywanego środka, to jest przed ogłoszeniem stanu wyjątkowego, zarządził kroki sądowe przeciwko głównym agitatorom. Akt oskarżenia wymierzony przeciw 19 główniejszym członkom ligi został d. 2 b. m. przedłożony trybunałowi ławy królewskiej. W liczbie oskarżonych znajdują się czterej członkowie parlamentu Parnell, Dillon, Sexton i Biggar, oraz nie zasiadający w izbie główniejsi przywódcy Brennan, Sullivan i Evans. Oskarżenie zarzuca im, że uorganizowali sprzysiężenie mające na celu nie dopuścić opłacania czynszów przez dzierżawców i wydzierżawiania gruntów przez właścicieli, że zwoływali wielkie zgromadzenia ludowe, miewali na nich mowy, podżegające do kroków zbrodniczych przeciw dzierżawcom, opłacającym czynsze i przeciw każdemu, ktoby wydzierżawiał grunta opuszczone przez wyrugowanych dzierżawców.

Czy wszystkie te zarzuty będą mogły być udowodnione z należytą ścisłością prawną i czy mimo takiego udowodnienia znajdzie się sąd przysięgłych, ktoryby wydał werdykt potępiający winnych, jest to pytanie, na które wszystkie prawie dzienniki odpowiadają przecząco. Nietylko organa konserwatywne jak *Saturday Review* sądzą, że oskarżenie, a nawet aresztowanie i skazanie przywódców ruchu nie położy końca terrorystycznym i rewolucyjnym działaniom ligi, lecz że trzeba

zawiesić *habeas corpus* i ludność niezadowoloną rozbroić, ale nawet sam rząd, jak z oświadczeń jego członków i z głosów organów liberalnych wynika, widzi w procesie wytoczonym przywódcom ligi tylko środek chwilowy, formalny, po którym trzeba będzie uciec się do praw wyjątkowych. Proces zatem wytacza się tylko dlatego, żeby nie mieć sobie do wyrzucenia i nie narazić się na zarzuty, iż nie wszystkie środki prawne wyczerpane zostały, jak zaś mało sam rząd ufa skuteczności kroków sądowych, dowodem jest to, że jednocześnie uznał za konieczne wzmocnić o dwa tysiące ludzi służbę policyjną irlandzką.

Jedne tylko dzienniki radykalne, jak *Spectator*, nie zdają się podzielać zdania konserwatystów i liberalnych, torysów i wigów, jakoby tylko zapomocą terrytoryzmu można było rządzić Irlandyą. Sądzą one, że rząd szczerze konstytucyjny zdołałby przywrócić porządek na „zielonej wyspie“ bez uciekania się do środków przymusowych.

Tymczasem pomimo tak ogólnej niewiary w skuteczność procesu zdaje się, iż odwołanie się do sprawiedliwości nie jest krokiem tak pozbawionym wszelkiego znaczenia, jak sądzą powszechnie. W d. 1 b. m., jak donoszą telegramy ajencyi Havasa, główny oskarżony w procesie i najczynniejszy przywódca ligi, członek parlamentu Parnell, przybył do miasta Limerick, gdzie było zapowiedziane zgromadzenie i bankiet ligistów. Wjazd agitatora był rodzajem tryumfalnego pochodu. Cała prawie ludność miasta, masa pięćdziesięciotysięczna, jak powiada telegram, stanowiła jego orszak przy wjeździe, a w tym orszaku według telegramu znajdowało się trzy tysiące konnych. Przyjęcie i powitanie agitatora odbyło się bez żadnego zakłócenia porządku. Następnie odbył się mityng, na którym Parnell przemawiał. Powiedział on, według streszczenia podanego przez telegram, że parlament nigdy nie zredukuje z własnej inicyatywy czynszów dzierżawnych, lecz gdyby dzierżawcy zredukowali je sami, parlament wystąpiłby jako pośrednik i uczyniłby zbyteczną wszelką agitacyę. Należy zatem przyjąć program korzystny zarówno dla pracujących koło roli jak dla dzierżawców. Pozbyto się wielkich właścicieli we Francyi, w Prusach i w Belgii, dlaczegoż Irlandya nie miałaby się ich pozbyć? Mowca radzi ludowi porozumieć się i zaproponować właścicielom czynsz rozsądnie umiarkowany. Tym sposobem kwestya mogłaby być rozwiązaną.“

Mowę tę zgromadzenie oklaskami przyjęło.

Nikt zapewne nie byłby się spodziewał usłyszeć takiej mowy z ust Parnella. Wobec wspaniałego przyjęcia, wobec krociowego tłumu, który go witał jak proroka, Parnell nie dał się unieść zapałowi, nie powiedział mowy wyzywającej, nie występował przeciw „niezawistnemu rządowi ciemiężycieli“, ale przemawiał z umiarkowaniem, pojednawczo, przedstawiając w ogólnych zarysach program ugody, któremu niepodobna odmówić praktyczności, który uznaje prawa właścicieli i który nie jest bynajmniej rewolucyjnym, ponieważ zastrzega pośrednictwo a więc i sankcyę parlamentu. Co większa, Parnell nie doradzał dzierżawcom przyjąć podobnego układu, lecz wziąć jego inicyatywę, to jest podać rękę do zgody z tymi, których terroryzmem skrytobójstwa do uległości zmusić chciano. I okazało się, że ludność irlandzka nie jest tak sfanatyzowaną, jakby się zdawać mogło, skoro tę propozycyę oklaskami przyjęto.

Jeżeli Parnell przemawiał w ten sposób, jeżeli tak nagle zmienił ton, jeżeli zamiast wzywać do wytrwania w oporze i walce, wzywał do pojednania na rozsądnych i umiarkowanych warunkach, do zawarcia ugody w drodze legalnej, jeżeli rzucił myśl, na podstawie której jedynie kwestya agraryjna irlandzka mogłaby być rozwiązaną bez przejść ciężkich i w klęski obfitych, czemuż to przypisać należy, jeżeli nie zawieszonemu nad nim i nad jego towarzyszami werdyktowi przysięgłych? Odwołanie się zatem do sądów ze strony rządu angielskiego nie było krokiem tak dalece pozbawionym znaczenia jak to utrzymywały dzienniki, a krok ten mógłby się stać początkiem rozwiązania kwestyi, gdyby rząd Gladstona umiał pochwycić podany wątek i rozumnem postępowaniem urzeczywistnienie zgody proponowanej przez Parnella umożebnił.

W chwili, gdy Parnel rzuca myśl ugodowego rozwiązania kwestyi agraryjnej w Irlandyi, inny deputowany zwraca uwagę rządu na niebezpieczny wpływ, jaki ta kwestya wywiera na stosunki angielskie. *Times* i *Daily News* ogłaszają korespondencyę pomiędzy Jerzym Bowyer, liberalnym deputowanym Izby niższej z hrabstwa Wexford, a Gladstonem. P. Bowyer pisze: „Kochany Panie Gladstone! Ku wielkiemu memu ubolewaniu widzę się zmuszonym oświadczyć Panu, że pańska polityka irlandzka sprowadza wielką klęskę na Anglię. Piszę jako jeden z dotkniętych tą klęską i dokładnie w tej sprawie poinformowany przez moich uczonych i doświadczonych adwokatów. Dzierżawcy nie obejmują gruntów, które są do wydzierżawienia, zdaje się im bowiem, iż rząd ma zamiar zrobić coś dla nich, ażeby im umożliwić dzierżawy po zniżonych czynszach i pod korzystniejszemi warunkami. Mniemają oni, że tak nazywane przez ciemnych ludzi „prawa gruntowe“, zostaną radykalnie zmienione na korzyść dzierżawców. Powiedziano im, że prawo o przymusowem egzekwowaniu czynszów zostanie odwołane, a czynsz zaległy uważany będzie za prosty dług. Znajdują do ich głów także przystęp nauki o indemnizacyi gruntów w Anglii, które nadwerężyły prawidłowe pojęcia prawne. Jestem przekonany, że nie spodziewałeś się pan takich skutków. Tak jest jednak. Najważniejsza gałęź przemysłu krajowego ucierpiała w skutek przyczyn, których nikt dokładnie nie bada. Gospodarstwo rolnicze skazane jest na upadek z powodu braku rąk. Ale to opłakane położenie pogorszyło się jeszcze pod wpływem wspomnianych już dążności, i tamuje rozwój rolnictwa, od którego zawisła pomyślność kraju. Nie jest to kwestya stronnictwa. Jedynym moim zamiarem jest poddać pod pańską rozwagę, czyby nie można zrobić jakiego kroku w celu uchylenia niepewności co do zapatrywań rządu na kwestyę agraryjną w Anglii. Nakoniec, czy nie możnaby także przez położenie kresu spekulacyom, obliczonym na wyzyskanie domniemanego prawa, przywrócić zachwianego zaufania.“

Na pismo powyższe Gladstone odpowiedział: „Mój kochany Bowyer! Dziękuję panu szczerze za otwartość, ale nie jestem w stanie podzielić pańskich zapatrywań. Od wielu lat zastanawia mnie okoliczność, że angielscy dzierżawcy nie wyciągnęli ze stanu rzeczy w Irlandyi żadnych wniosków dla siebie. Nie sądzę, żeby ci dzierżawcy byli tak nierozsądni, żeby czynili to teraz. Kiedy stosunki irlandzkie w ogóle są tak odrębne i szczególne. Pan jesteś pierwszym, od którego podobne wiadomości otrzymuję. Nie mogę się także zgodzić z panem co do jego zapatrywań na *disturbance bill*, którego odrzucenie tyle kłopotów sprawiało. Wypowiedziałem już zresztą publicznie moje zapatrywania w tej sprawie i nie chciałbym tutaj wznawiać.“

Daily News wyszydzają pana Bowyera, jako reprezentanta interesów wielkich posiadłości, odpowiedź zaś Gladstone'a poczytują za godną prawdziwego męża stanu.

(Wybór prezydenta Garfielda).

Telegram transatlantycki wyprzedził nieco fakta, donosząc o wyborze generała Garfielda prezydentem Stanów Zjednoczonych o kilkanaście godzin wprzód, nim wybór ten mógł być na miejscu ogłoszonym i wiadomym, gdy jednak rzeczywistość okazała się zgodną z przewidywaniem i Garfield w istocie został wybranym, można przejść do porządku dziennego nad tą antycypacyą, rzucającą niejakie światło na sposób rozsyłania wiadomości po świecie. Faktem jest zatem, że na dalsze lat cztery ster rządów pozostał przy stronnictwie republikańskiem, które od lat 20 nie daje sobie wydrzeć władzy stronnictwu demokratycznemu, chociaż to ostatnie tym razem bardzo pewne było zwycięztwa. W walce wyborczej między dwoma stronnictwami i ich kandydatami Garfieldem i Hancockiem zwyciężyły zatem stany wschodnie nad południowemi i zachodniemi, stronnictwo przemysłowe nad rolniczem, zasada cła opiekuńczego nad zasadą wolnego handlu, system płacenia gotówką nad systemem, opierającym politykę finansową na puszczaniu w obieg banknotów. Po wyborach dokonanych przez pojedyncze stany w październiku można już było przewidywać ten rezultat, ponieważ demokraci odnieśli porażkę w stanach, których głosy powszechnie są uważane za decydujące; mniemali oni jednak, że przez wzmocnioną agitacyę powetują poniesione straty. Nie wahali się nawet dla osiągnięcia tego celu poświęcić nieco ze swoich zasad i Hancock w jednem z ostatnich pism swoich przedwyborczych, oświadczył się za umiarkowanem cłem protekcyjnem; niewiele to jednak pomogło i ostateczne głosowanie przeważyło szalę na stronę republikanów.

Walka tym razem nie była bynajmniej łatwa dla strony zwycięzkiej. Demokraci w ostatnich czasach tak wzmogli się w siłę, że posiadali większość w obu izbach, i stanowiło to nie małą trudność dla prezydenta Hayesa, że musiał rządzić wobec przeciwnych sobie izb. Ostatnie wybory, które wypadły na korzyść republikanów w stanach Ohio i Indyana, zmieniły i ten stosunek. W senacie, w którym było dotychczas 33 republikanów i 43 demokratów, znajduje się teraz równa liczba jednych i drugich, a głos deprymujący wice-prezydenta Arthura przeważa większość na stronę partyi, z której wybranym został prezydent. Zapewnionem jest zatem na czas nowego wyborczego peryodu konsekwentne zastosowanie zasad republikańskich, ale też zarazem i dalsze trwanie systemu celnego wielkiej republiki, z którym porównać się może tylko system celny rossyjski.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Stubno w powiecie przemyskim i gminie Brzeźnica w powiecie Bocheńskim po 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

— **Na rzecz pogorzelców** w Luszowicach wpłynęła ze składek na ręce c. k. starostwa w Chrzanowie kwota 358 zł. 42 ct., która doręczona została miejscowemu komitetowi wsparcia.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. W. z kieszeni czerwony pugilares, w którym się znajdował banknot na 5 zł. 3 papierowe guldeny i kartka zastawnicza banku ormiańskiego na złoty zegarek — Straż policyjna aresztowała Marcina Konowika za wkradanie się nocą do sklepu przy ulicy Halickiej. Antoniego Hulika za wkradanie się do spiżarni w domu pod l. 11 przy placu Gołuchowskich, Jana Biroń i Jana Czernieckiego schwytanych ze skradzionemi gątami, Antoniego Sozańskiego za podejrzane posiadanie worka z rozmaitemi narzędziami szewskiemi. — Złożono w policyi izraelicką książkę do modlenia, znalezioną na ulicy Halickiej.

— **Lekarstwo na błonicę.** W najnowszym numerze *Gazety Lekarskiej* dr. Guttmann z Górnego Szlązka, opierając się na licznych doświadczeniach, ogłasza, że pilokarpina jest lekarstwem specyficznem w chorobach błony śluzowej ustnej wszelkiego rodzaju, nadewszystko zaś okazała się skuteczną w kilkudziesięciu wypadkach błonicy. Autor łączy wewnętrzne użycie pilokarpiny z pepsyną. Przepisuje zatem lekarstwo dzieciom stosownie do wieku: *Rp. Pilocarpini muriatici 0,02—0,04* ($^1/_3$ — $^2/_3$ gran). *Pepsini 0,6 — 0,8* (9—12 gran), *Acidi hydrochlorici gttji, Aquae destill. 80,0* (*unc. jj$^1/_2$*). DS. co godzina łyżeczkę od kawy. Dorosłym zaś: *Rp. Pilocarpini mur. 0.03—0.05* ($^1/_2$—$^4/_5$ grana). *Pepsini 2.0 (dr$^1/_2$), Acidi hydrochl. gttjjj, Aquae dest. 240 0* (*unc. VII*). DS. co godzina łyżkę. Nigdy nie widział autor przy użyciu wymienionego środka żadnych szkodliwych skutków ubocznych, od czego chroniło może to, że po każdem zażyciu środka podawał autor dzieciom po łyżeczce, a dorosłym po łyżce wina węgierskiego. Dla zapewnienia pomyślnych skutków z użycia pilokarpiny zastrzega autor następujące, wedle niego bardzo ważne ostrożności: używać lekarstwo i wino regularnie, dzień i noc, gdyż we śnie właśnie wzmaga się zawsze szybko choroba dyfterytyczna, nakładać co 8 godzin okład zimny na szyję (Priessnitza), co 2 godziny posilać się ciepłem mlekiem, kawą lub polewką, nakoniec bardzo często i dużo połykać wody zimnej, nawet lodowej lub kawałeczki lodu. Pilokarpina podług niego okazuje się jako „niezawodne i specyficzne“ lekarstwo przeciwko błonicy.

— **Popioły apostołów** słowiańskich, świętych Cyryla i Metodego, według podania spoczywać mają w podziemiach kościoła San Clemense w Rzymie. Otóż donoszą właśnie dzienniki rzymskie, że Czesi, którzy już przed 30 laty prosili za pośrednictwem nuncyatury w Wiedniu o zarządzenie poszukiwań za temi relikwiami, obecnie znowu przez tę nuncyaturę ponowili swą prośbę w Watykanie i że papież natychmiast uczynił tej prośbie zadość.

— **Nowy prezydent Unii** północno-amerykańskiej, Jakób Abraham Garfield, urodził się dnia 19 listopada 1831 w małej wiosce Orange, w północno-wschodniej części hrabstwa Enyahoga (Ohio), wiosce, która wówczas nie liczyła nad stu mieszkańców — z rodziców, bardzo ubogich farmerów. Odebrał też tylko bardzo niedostateczne wychowanie i już w wieku chłopięcym zaczął sam pracować na chleb jako wyrobnik. Był zrazu woźnicą, a następnie szyprem na kanale „Pennsylvania and Ohio.“ Wewnętrzny jednak pociąg do rozszerzania wiedzy nie dał spocząć młodemu robotnikowi, aż mu się w roku 1849 powiodło dostać do jednego z publicznych zakładów naukowych, w którym robił szybko tak znakomite postępy, że już do roku mógł zająć posadę nauczyciela w szkole okręgowej. W siedm lat później Garfield miał sławę uczonego i mianowany został profesorem języków w instytucie eklektycznym w Hiramie (Ohio), w następnym zaś roku przełożonym tego zakładu. Stanowisko to zajmował do roku 1861, a już przedtem dostąpił także godności członka senatu prowincyonalnego i przypuszczony został do praktyki adwokackiej. W wojnie domowej odznaczył się jako zapalony zwolennik Unii i pułkownik ochotników Stanu Ohio, w sposób tak świetny, iż dnia 11 stycznia 1862, w dniu wielkiego zwycięstwa armii północnej pod Prestonburgh, mianowany został generałem brygady ochotników. Niedługo potem awansował na szefa sztabu generała Rosenkranza, a po bitwie pod Chichamarga w uznaniu waleczności i ważnych zasług posunięty został na stopień generał-majora, w którym to stopniu też zakończył wkrótce swój zawód wojskowy. W październiku roku 1862 wybrany został Garfield jako zastępca Ohio do kongresu. Jak wiadomo podniesienie kandydatury jego na prezydenta Unii w konwencyi republikańskiej w Chicago, nastąpiło prawie niespodzianie, już w 36 głosowaniu członków konwencyi, i odrazu kandydatura ta pozyskała sympatyę całego stronnictwa. — Nowowybrany zastępca prezydenta Stanów Zjednoczonych, Chester A. Arthur, liczy obecnie lat 51, jest synem duchownego ewangelickiego i odznaczył się wielką gorliwością w walce o zniesienie niewolnictwa. W ostatnich czasach był adwokatem w Nowym Jorku, poprzednio zaś zajmował urząd poborcy portowego tamże, a to dzięki przyjaźnym względom dawniejszego prezydenta, Granta. Polityczną osobistością nie był Arthur nigdy.

— **Kronika podróży.** Jak donosi madrycka *Epoca*, arcyksiążę Wilhelm w podróży swojej po Hiszpanii zatrzymał się w słynnem z zabytków sztuki starożytnej mieście Tarragonie, ażeby zdjąć szkice ołówkowe z tamtejszej katedry, kościoła św. Pawła i bramy św. Antoniego. — Uczeni niemieccy dr. Gerhard Rohlfs i dr. Stecker w tych dniach udali się z Suezu statkiem do Massauch, a z tamtąd do Abisynii, jako wysłannicy cesarza niemieckiego do króla tego kraju, Jana.

— **Mrozy** w północnej Rossyi trwały jeszcze do niedzieli. W Petersburgu d. 30 z. m. Stanęła Newa przy 8° mrozu, a przez trzy dni przedtem gęsta kra płynęła tą rzeką z jeziora Ladogi. Sanna ustaliła się w Petersburgu.

— **Wielka burza** d. 21 z. m. sięgała, jak się pokazuje, daleko na Wschód. Z Mohylowa naddnieprzańskiego donoszą, że przez całą noc na 22 z. m. srożyła się tam nawalnica z błyskawicami i grzmotami. Burza powybijała mnóstwo okien, pozrywała wiele dachów i parkanów. Szczególniej zadziwiały mieszkańców błyskawice i grzmoty, które istotnie są zjawiskiem niesłychanem o tak późnej porze jesiennej.

— **Koleje górskie.** Jedno z pism technicznych podaje następujące zestawienie wysokości, do których wspinają się istniejące obecnie koleje górskie: Droga żelazna Apenińska dosięga wysokości 617 metrów nad powierzchnią morza, kolej Schwarcwaldzka 850 metrów, Semmering 890, Poti-Tiflis 975, św. Gotarda 1.154, Brenner 1.367, Mont Cenis 1 388, North-Pacific 1.652, Central-Pacific 2.140, Union-Pacific 2.513, a kolej Peruwiańska przez Andy 4.769 metrów.

— **Ohydną zbrodnię** popełnił przedwczoraj w Wiedniu 26-letni pomocnik litograficzny Krampert. Od dłuższego już czasu zagrażał swej kochance śmiercią, tak, że schronić się ona musiała do swoich rodziców. Krampert napadł ją tam wieczorem i od razu rzucił się na nią z nożem. Nim przywołano policyę, złoczyńca ciężko skaleczył oboje sędziwych rodziców swej kochanki i siostrę tejże, którzy chcieli bronić napadniętej, oraz jej niemowlęcia, którego ojcem jest morderca. — Na drugi dzień już umarła jedna z ofiar Kramperta, ojciec jego kochanki.

— **Jadem trupim** zatruł się był lekko podczas sekcyi w teatrze anatomicznym student medycyny w Peszcie Aleksander Königsberger. Zrazu lekceważył sobie to zatrucie i postanowił obserwować na sobie jego skutki, dopiero kiedy się czuł już bardzo chorym, zażył jako antidotum kwasu solnego. Wszelkie środki ratunku wszakże okazały się już daremnemi i biedny młodzieniec po trzytygodniowem pasowaniu się ze śmiercią zakończył życie.

— **Tragedya rodzinna.** Z Pragi donosi depesza telegraficzna: Pensyonowany kapitan Erazm Ritter, który nie żył z żoną i zatrudniony był jako dyurnista przy tutejszym sądzie krajowym, we środę o godzinie 4 rano w swem mieszkaniu zastrzelił dwoje swoich dzieci, 10-letniego syna Gustawa i 6 letnią córkę Idę; poczem sam sobie odebrał życie strzałem z rewolweru. W pozostawionym liście podaje niedostatek jako przyczynę swego okropnego czynu. Ritter od roku nie płacił za mieszkanie i z tego powodu był zafantowany.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach w Szlezwiku. Dwaj najmłodsi synowie zamożnego kupca znalezieni zostali w swym pokoju we krwi, jeden z raną od kuli w piersi, a drugi ściskający jeszcze konwulsyjnie rewolwer w dłoni, z takąż raną w głowie. Obaj już nie żyli. Lekarz zbadawszy rany orzekł, że starszy z chłopców, liczący lat 15, bawiąc się rewolwerem zastrzelił przez nieostrożność swojego brata, o dwa lata młodszego, a następnie w przystępie rozpaczy zapewne sam sobie odebrał życie.

— **Wicher** szalał znowu w nocy na poniedziałek w Królestwie i Prusiech, i znowu znaczne zrządził spustoszenia. Miejscami spadł śnieg tak obfity, że pociągi kolejowe musiały się przebijać przez zaspy. W Częstochowie zaś podczas zamieci śnieżnej słychać było silne grzmoty, połączone z błyskawicami.

— **Akrobata** francuski August Navarre zeszłej niedzieli puścił się balonem z Bongival pod Paryżem w górę, utrzymując się jedynie na trapezie, na którym, wznosząc się, wyprawiał różne sztuki gimnastyczne. Kiedy balon znajdował się w wysokości 100-metrowej akrobata nagle zaprzestał popisów, widocznie osłabł. Balon tymczasem wzbijał się coraz wyżej, a gdy dosięgnął wysokości 400 do 500 metrów, uj-

rzano z przerażeniem, że biedny akrobata puszcza się trapezu i leci w głąb okropną. Navarre spadł na ogród prywatny i z taką siłą uderzył o ziemię, że ciało jego wycisnęło głęboką jamę. Zdaje się, że nieszczęśliwy nie żył już, kiedy dotknął ziemi.

— **Doraźna sprawiedliwość.** W Ameryce ciągle jeszcze panuje samozwańczy trybunał ludowy, który w pewnych wypadkach wydziera formalnie z rąk prawowitej władzy obżałowanych i wymierza im karę, najczęściej w sposób okrutny. Niedawno znowu w Stanie Tennesee zdarzyło się, że siedmiu murzynów zamordowało w sposób skrytobójczy i zrabowało samotnie mieszkającego pod Springfieldem farmera. Policya uwięziła kilku podejrzanych o tę zbrodnię i osadziła ich w więzieniu śledczem. W kilka dni później banda złożona z 70 przeszło zamaskowanych zbrojnych pojawiła się nocą przed bramą tego więzienia, rozbroiła przemocą straże, wyłamała drzwi i okna do cel więziennych zastrzeliła jednego z więźniów, który stawiał jej opór, a trzech podejrzanych murzynów porwała i uprowadziła z sobą. Następnego dnia znaleziono tych biedaków powieszonych na drzewie w okolicznym lesie.

(r) **Wymowa liczb.** Biuro targów stałych w Paryżu skreśliło nader ciekawą statystykę handlu wiktuałów w tem mieście w ciągu jednego miesiąca sierpnia. Sprowadzono przez te trzydzieści i jeden dni ryb 24.510.522 funtów, ślimaków 500.000 f. i 152.000 tuzinów ostryg.; dalej 73.994 wozów jarzyn i owoców. Na targu bydła naliczono 30.670 wołów i krów, 18.633 cieląt, 201.232 baranów i 20.846 wieprzy. Przedano w głównej targowicy 896.416 f. świeżego i 590.710 suchego sera, 5.910.214 f. owoców i jarzyn, 1,683.348 f. masła i 20,311.120 jaj. Nakoniec Paryż zjadł przez ten miesiąc 474.066 kur, 215.531 królików, 76.590 kaczek, 24.391 gęsi, 129 koni, 10.903 indyków, 268.801 gołębi. 327 jagniąt i 2300 prosiąt. Innego rodzaju statystykę mamy z ostatniego tygodnia miesiąca września. Do hoteli i tak zwanych *maisons meublées* przybyło w ciągu tego tygodnia 17.216 podróżnych, a między tymi 5.033 cudzoziemców. Trybunał handlowy zarejestrował 29 bankructw. W lombardzie zastawiono rozmaitych przedmiotów na 4,387.200 franków, a wykupiono zastawionych, za sumę 4.438.700 Pozostaje zaś jeszcze w składach lombardu 1,818.860 przedmiotów, na które wypożyczono 30.052.773 fr. Nakoniec kasy oszczędności przyjęły 523.673 fr., a wypłaciły żądającym zwrotu 507.088 fr.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ Wyrób piwa i wódki. We wrześniu roku bieżącego w 158 browarach galicyjskich wywarzono ogółem 36.408 hektolitrów piwa a w 110 gorzelniach galicyjskich wyrobiono ogółem 980.737 opodatkowanych stopni alkoholu.

⁂ Produkcya i sprzedaż soli. We wrześniu bieżącego roku wynosiła w Galicyi produkcya soli 89.009 metrycznych centnarów a sprzedaż 75.711 metr. centnarów. W tym samym miesiącu roku zesz. wynosiła produkcya 101.983 a sprzedaż 75.932 metrycznych cent. Z porównania wypływa, że we wrześniu r. b. była produkcya o 12.974 metr. cent. a sprzedaż o 221 metr. cent. mniejszą niż we wrześniu roku zeszłego.

OSTATNIA POCZTA

W sprawie regulacyi **podatku gruntowego** otrzymujemy następujący telegram z Wiednia: „Ekonomiczne kultury w okręgu **krakowskim** załatwiono według wniosków Rziby. Uchwalono traktować **lasy w całej Galicyi** w jednym ciągu, i polecono referentowi lasowemu p. Fiskali przerobić taryfę lasową w stosunku do taryfy ról i łąk. Jutro nastąpią obrady nad okręgiem **lwowskim**.“

Na wczorajszem pełnem posiedzeniu **delegacyi austryackiej** miał baron **Haymerle** mowę, której telegraficzne streszczenie wczoraj z powodu spóźnionej pory tylko w części nakładu umieścić byliśmy w stanie. Powtarzamy przeto ów telegram w całości:

Budapeszt, 5 listopada. W **delegacyi austryackiej** br. Haymerle wypowiedział z naciskiem, że nie należy oddawać się złudzeniu, iż zgoda europejska usunie wszelkie trudności, jest jednak nadzieja, że w danym razie będzie można tak się ułożyć, ażeby bez narażenia żywotnych interesów którejkolwiek strony sprowadzić pokojowe rozwiązanie. Kwestye obecnie będące w zawieszeniu datują się od epoki dawniejszej niż kongres berliński. Kwestyą bułgarską zajmują się reprezentanci mocarstw już od konferencyi, odbytej w Konstantynopolu w roku 1877; kwestyę grecką podobnież odnieść należy do znacznie dawniejszych czasów. Wynalezienie środków załatwienia tych kwestyj w pewnej oznaczonej chwili niekoniecznie zatem udać się może nawet zgodnie działającym mocarstwom. W dalszym ciągu swej mowy br. Haymerle wykazuje, że interesa monarchii wymagały interweniowania w kwestyi dulcyńskiej. Dla Porty jest rzeczą nadzwyczaj ważną wyjść z obecnej sytuacyi, która ją stawia w dwuznacznem świetle wobec mocarstw. Rząd uważa żywioł grecki na półwyspie bałkańskim jako dawny żywioł cywilizacyjny. Ustanowiona grecka linia graniczna nie jest bynajmniej ostateczną, mocarstwa nie mają wyraźnego obowiązku wprowadzenia jej w wykonanie. W interesie monarchii rząd austryacki uważa jednak za potrzebne użycie odpowiednich środków, ażeby żywiołowi helleńskiemu przyznane zostało stanowisko odpowiednie jego znaczeniu, bez szkody dla naszych własnych interesów. Charakteryzując ogólnie politykę wschodnią rządu austryackiego, powiedział bar. Haymerle, że rząd stara się utrzymać równowagę między ludami bałkanskiemi i równowagę wpływu państw europejskich. Gdyby jednak jakiekolwiek inne państwo sąsiednie chciało zająć przeciwne stanowisko, rząd musiałby dać uczuć wagę, którą jako państwo posiada. W końcu bar. Haymerle wspomniał o znacznem polepszeniu stosunków Austryi z Rumunią. O narodzie albańskim rzekł, że jest pojęciem, które dopiero zaczyna zamieniać się w rzeczywistość, gdyż pomiędzy pojedyńczemi plemionami istnieją jeszcze dzisiaj zbyt wielkie sprzeczności. Obecnie możliwem jest jedynie istnienie Albanii przy sułtanie. Głównem dążeniem polityki mowcy. tak jak hr. Andrassego w ostatnich latach, była stałość politycznych stosunków i dążności.

Nominacya hr. **Hatzfelda**, posła niemieckiego w Konstantynopolu tymczasowym **sekretarzem stanu spraw zagranicznych w Berlinie**, w zastępstwie ks Hohenlohe, ma podobno wkrótce nastąpić.

Biskup Edmund Dumont w **Tournay, w Belgii**, od kilku już lat zostaje w otwartej walce z Stolicą Apostolską, wskutek czego już w dn. 22 listopada r. z. papież odebrał mu zarząd dyecezyi i ustanowił wikaryusza apostolskiego. Ponieważ postępowanie biskupa od tego czasu nie zmieniło się, papież Leon XIII wydał pod d. 3 października r. b. *breve*, odejmujące Dumontowi godność biskupią. Z aktu tego, ogłoszonego przez dziennik gandawski *Bien public*, wyjmujemy ustęp, zawierający motywa tej decyzyi głowy kościoła: „Doniesienia autentyczne, które otrzymaliśmy z różnych stron, mówi *breve* — tak od wiernych jak od duchowieństwa dyecezyalnego, a mianowicie od kapituły katedralnej, i od wszystkich biskupów belgijskich, fakta jasne i publiczne nie pozwalają nam dłużej powątpiewać o opłakanem postępowaniu tego biskupa, pomięszanie umysłu jego wzmogło się tak dalece od kilku miesięcy, a niesprawiedliwość w jego czynach doszła do tego, że nie przestaje uskarżać się głośno słowem i pismem, i wyrażać oburzenia swego na wyżej wymieniony dekret. Stał się on oprócz tego powodem zgorszenia, albowiem razem z wrogimi kościołowi autorami prawie codzień, nawet w pismach publicznych, zapiera się kościoła i rzuca nań oszczerstwa. Podburza wiernych do takiej samej pychy; znieważa osoby piastujące najwyższe dostojeństwa kościelne, a nawet dla nas nie ma poszanowania; opiera się nakoniec zuchwale odwołaniem do sądów cywilnych prawidłowemu przebiegowi skutków kanonicznego rozkazu.“

Telegram paryski, umieszczony wczoraj tylko w części nakładu, doniósł o **wykonaniu dekretów marcowych w Paryżu**, które nastąpiło wczoraj przeciwko Dominikanom, Franciszkanom i innym zakonom tamże Poniżej umieszczone telegramy podają w tej sprawie niektóre dalsze szczegóły.

Dziennik Feliksa Pyata *Commune*, został zawieszony lecz wychodzi pod zmienionym tytułem *Marseillaise.*

Liga irlandzka odbyła naradę celem ułożenia planu obrony w procesie wytoczonym przez rząd jej przywódcom. Jak donosi telegram londyński dziennika *Temps* liga zamierza powołać na świadków Gladstona. Brighta i Forstera, ażeby udowodnić, że ich mowy ośmieliły do działania ligę. Według tegoż telegramu prawdopodobnie wkrótce nastąpią aresztowania wybitniejszych członków ligi. *Times* pochwalają wytoczenie procesu, zaś *Daily News*, która dotychczas ubolewały nad koniecznością tego kroku, skarżą się teraz tylko na krytyczne położenie Irlandyi.

Na **mitingu w Limerick** odbytym d. 1 b. m. po mowie Parnella, o której piszemy powyżej (ob. *Sprawy Zagraniczne*), przemawiał Dillon, wzywając dzierżawców, ażeby nie płacili czynszów zbyt wygórowanych, a następnie ksiądz Sheehy polemizował przeciwko prasie angielskiej i ministerstwu. Uchwalono rezolucyę wzywającą rząd, aby załatwił kwestyę agraryjną, ograniczając dowolność właścicieli w podwyższaniu czynszów i wyrzucaniu dzierżawców, oraz oświadczającą postanowienie niebrania w dzierżawę gruntów, których dzierżawcy zostali niesłusznie wydaleni, i zerwania wszelkich stosunków z tymi, którzy nie dotrzymują tego postanowienia. Nazajutrz doręczono Parnellowi dyplom na obywatela honorowego miasta Limerick. Jednocześnie prawie otrzymał Parnell wraz z innymi oskarżonymi wezwanie, aby się stawił d. 5 b. m. przed sądem ławy królewskiej.

W Headford przyszło do starcia pomiędzy ludnością i policyą, która chciała aresztować kilku pijaków. Policya została pobitą, z obu stron ma być wielu ranionych. Rząd dał natychmiast rozkaz przysłania posiłków policyi.

O konferencyach, które Gladstone, Odo Russel i Dufferin prowadzą w Hawarden *Neue fr. Presse* otrzymuje wiadomość z Londynu, według której Gladstone nie daje się wprawdzie odwieść od swoich zapatrywań w **kwestyi greckiej**, uważając, że sprawa grecka ze względu na pokój europejski długo odwlekaną być nie może, zgadza się jednak na to, że kwestya ta nie jest tak nagłą, aby ją natychmiast i to zapomocą gwałtownych środków rozwiązywać było potrzeba. *Saint-James Gazette* na podstawie telegramu z Kopenhagi, a więc niejako półurzędowego greckiego doniesienia, twierdzi, że Grecya ma tylko alternatywę pomiędzy rewolucyą i wojną domową, a wojną z Turcyą.

Według telegramu dziennika *Temps* z Londynu spodziewają się tam, że przy pomocy posiłków, które przybyły z Derwiszembaszą i podniosły siłę wojska tureckiego do 8000 ludzi, **ustąpienie Dulcigna** będzie mogło nastąpić bezwłocznie, gdyż siła ta wystarcza do powstrzymania oporu Albańczyków. Telegram *Timesa* z Cetynii donosi, że pod Gusinią i Kolaszynem Albańczycy przybrali groźną postawę. Derwiszbasza ciągle jest oczekiwanym napróżno w Antiwari.

Rząd francuski wziął pod obrady kwestyę odwołania eskadry należącej do **floty demonstracyjnej** bez względu na przebieg sprawy dulcyńskiej i postawę innych gabinetów, i jeżeli rada ministrów zgodzi się na przedłożony wniosek, to odwołanie nastąpi jeszcze przed otwarciem parlamentu, zapowiedzianem na dzień 9 listopada.

Obraza konsula francuskiego w Warnie, jak donoszą obecnie, popełnioną została przez obrzucenie błotem godeł herbowych konsulatu. Obwinione o ten czyn młode dziewczęta wypierają się stanowczo, a ponieważ świadków nie ma, śledztwo zatem pozostaje bez skutku.

Według *New-York Tribune* **większość republikańska w izbie reprezentantów** wynosić będzie 21 głosów. Obyczajem amerykańskim pokonane stronnictwo demokratyczne godzi się z wyborem Garfielda i wszystkie dzienniki tego stronnictwa wyrażają nadzieję, iż nowy prezydent będzie rządził sprawiedliwie, starając się zatrzeć rozdwojenie, które jeszcze panuje na południu. Powód porażki demokratów dzienniki ich stronnictwa przypisują niezręczności przywódców w agitacyi wyborczej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 listopada. *Polit. Corr.* otrzymuje z Bukaresztu doniesienie, że gabinet rumuński otrzymał poufne zawiadomienie o blizkiem **mianowaniu ks. Urusowa** posłem **rossyjskim w Rumunii**. Księstwo rumuńscy oczekiwani są dzisiaj z powrotem z Mołdawii.

Paryż, 5 listopada. Dziś w Paryżu **wykonano dekrety marcowe** także przeciwko Kapucynom i Maryanom. Wykonanie dekretów nastąpiło również w Clermont, Ferrand, Arras, Mans, Orleanie i Poitiers przeciw znajdującym się w tych miastach klasztorom. Wszędzie zakładano protesta i dawały się słyszeć rozmaite okrzyki, nigdzie jednak nie przyszło do ważniejszych nieporządków. Prefekt policyi kazał uwięzić gwardyana Kapucynów, który go ekskomunikował.

Paryż, 5 listopada. Liczne telegramy donoszą o **powszechnem wykonaniu dekretów marcowych**. Do jutra wszystkie nieupoważnione kongregacye męzkie z wyjątkiem Kartuzów i Trapistów zostaną rozwiązane. W Paryżu dzisiaj zamknięto 11 klasztorów. Nie było żadnego starcia tylko około 40 aresztowań. **Trybunał spraw kompetencyjnych** odrzucił skargi Jezuitów i unieważnił odnoszące się do tych spraw decyzye prezesów trybunałów w Lille i Avignonie.

Wiedeń, 6 listopada. (*Tel. pr.*) *Nowa Presse* donosi, że **Schmerling**, wobec zbliżającego się **zjazdu stronnictwa** w Wiedniu, zaprosił wiernokonstytucyjnych członków **Izby panów** na konferencyę, która się odbyć ma jutro.

Wiedeń, 6 listopada. (*Tel. pr.*) Według otrzymanych tu wiadomości **Derwisz basza** przybył pod Dulcigno, gdzie mu jednak liga nie pozwoliła wysiąść na ląd. Derwisz basza udać się musiał do Skodry. Wojska tureckie, które przybyły pod albańskie wybrzeża, otrzymały nakaz lądowania w San Giovanni di Medua a nie pod San Nicolo di Bojana. Pod Dulcigno udała się łódź kanonierska austryacka, celem zbadania ruchów wojskowych ligi albańskiej.

Budapeszt, 6 listopada. Komissya budżetowa **delegacyi austryackiej** wykreśliła z *extraordinarium* marynarki razem 280.000 zł.

Paryż, 6 listopada. (*Tel. pr.*) Przy **wykonaniu dekretów marcowych** zdarzały się wczoraj w Paryżu drastyczne sceny. Między osobami świeckiemi, które policya gwałtem wyprowadzała z zamykanych klasztorów, znajdowali się były szef gabinetu **Buffet**, książę **Broglie**, gen. **Leflô**, senator Depeyre, Malesherbes, Mun. Gwardyan Kapucynów, który chciał exkomunikować urzędującego komisarza policyi, został aresztowany.

Filipopol, 6 listopada. Zapadł wyrok na morderców pani **Skobelew**. Dwaj z nich, Czarnogórcy, skazani zostali na śmierć, jeden, Macedończyk, na 12 lat ciężkich robót, brat głównego sprawcy, rossyjskiego oficera, **Uzatisa** (który jak wiadomo odebrał sobie życie, aby ujść pogoni) jako współwinny na 16 lat więzienia.

Ateny, 6 listopada. Według *ordre de bataille* korpus złożony z 30.000 ruszyć ma na Epir, drugi zaś liczący 24.000 do Tessalii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 5 listopada 1880, godz. 2, m. 32 Losy kredytowe 177·25. Węg. akcye kredyt. 249·—. Akcye anglo-austr. 115·60, Akcye banku Union 109·70, Akcye kolei Karola Ludwika 270·—, Akcye kolei północnej 245·—, Akcye kolei południowej 85·—, Akcye kolei Alföld 152·50, Akcye kolei Elżbiety 193·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 162.75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 143·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 84·75. Galic. oblig. indemn. 98·50 Losy z r. 1864 171·75 Losy regulacyi Cissy 108·—, Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 14·—, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136·50, Rubel papierowy 1·19—, Wiedeńskie losy 115·80. Węgierskie losy 108·80. Mark. niemieck. — Węgierska renta 107·42. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 5 listopada 1880, godzina 5 m. 45. Akcye kredytowe 278·—, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika 270·—, Południowa, —·—. Renta pap. 72.05, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·80, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 100·50, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor 9.36—, Usposobienie —

Wiedeń, 6 listopada 1880, godz. 10 minut 40, Akcye kredytowe 279·10, Anglo-austr. 116·50, Akcye banku Union 109·70, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 85·50, Napoleonsdor 9·36—, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienia pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 5 listopada. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12.50 zł., żyto 10·60 do 11·50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·50 do 37·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.35 do 12·37 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 213·—, żyto —·—, spiritus loco 58·40, olej rzepakowy 53·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 59·10 olej rzepakowy 73·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·— owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 6 listopada 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.12mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 3.6°C. Psychrometr wilgotny + 3.1°C. Prężność pary 5.4mm. Wilgoć 92 %. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 2.9°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 765.12mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 6 listopada 1880.

Hotel George'a

Pp. W. Bogdański z Żurawicy. F. Jankowski z Rosochowacic. Dr. A. Nazarkiewicz z Podola rossyjskiego. J. Weissenberger z Lyonu.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Kosakiewicz z Mamornicy. E. Zulauf z Horodenki. L. Gorski z Czerniowiec. P. Jakubowski z Czerniowiec.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. T. Schlossman z Czerniowiec. W. Schlossman z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. M. hr. Mniszek ze Skwarzawy. W. Schumpeter z Monasterzysk. K. Truskolawski z Krakowa. A. Jordan z Mannheim.

Hotel Narodowy.

Pp. E. Riederer z Wiednia. R. Hellingston z Krakowa. J. Weisskirchner z Wiednia. A. Verdi z Wiednia. A. Fränkl z Wiednia. T. Jrauth z Jaworowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. hr. Dzieduszycki do Izydorówki. W. hr. Grocholski do Brodów. J. Czaplicki na Wołyń. W. Gniewosz do Konty. L. Kislinger do Wierzbian. A. Kriegshaber do Krakowa. O. Schnell do Firlejówki.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 5 listopada 1880

	płacą walutą austr.	żądają walutą austr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269 —	272 50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	161 —	164 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291 —	296
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 60	97 60
„ „ „ 4 pr. „ a.	91 —	92 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	96 60	97 60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 30	102 30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	101 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	7 80	8 80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 -	101 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	00 —	101 50
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 51	5 61
Dukat cesarski	5 53	5 64
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 62	9 73
Rubel rossyjski srebrny	57	71
„ „ papierowy	1 17½	1 19½
100 marek niemieckich	57 50	58 30
Sr[illegible]	[illegible]	[illegible] 50
k[illegible]	[illegible]	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 2 listopada 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	71.80	71 95
luty-sierpień	71.85	72.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73. -	73 15
kwiecień-październik	73.—	73.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.—	122 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	129 90	130 30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132.25	132 75
„ „ 1864 po 100 zł.	172 25	172 75
„ „ 1864 po 50 zł.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	28 —	30.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143 —	144 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 30	100 70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.90	87.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96 —	97.
Galicyi	98 25	99.—
Niższej Austryi	104 50	105 50
Siedmiogrodu	93 50	94 —
Węgier	96.—	96 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.25	117 50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	279.—	279 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	765.—	775 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	82[illegible]	823 —
Kol. Albrechta a 300 zł. w srebrze	74 50	75 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	543	549 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	92.75	193 25
Kol. Preszów-Tarn. (w.e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północne koleje po 1000 zł. m. k.	2412	2417
[illegible]	270.—	270 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	162.—	163.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	275.—	275 50
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	84.—	84 50
I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	140.—	141.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116 75	117.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	96.75	97.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96 75	97 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100.—	101.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	102 —	102 15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98 —	99 —
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101 25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.75	89.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ez) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	80.25	80.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102 —	— —
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—.—	105.—
„ „ „ II. emisyi	—.—	103.25
„ „ „ III. „	—.—	101 80
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90 60	90.90
z r. 1867	93.—	93.50
z r. 1868	90.—	90 25
z r. 1872	88 80	89 30
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.75	85.25
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177 50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.—	39 —
Tow. żegl. par. Dunajsk. po 100 zł. m. k.	[illegible]3 —	[illegible]4 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.25	36 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	49.—	49 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32 50	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42 50	43.—
7. Weksle (na 3 miesiąca)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.20	117.40
Paryż za 100 fr.	46.20	46.25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60. -	5.61.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.50	9.36 50
Rossyjski imperyał	9.68 -	9.70 -
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 5 listopada 1880

	zł	c
Jednolity dług państwa w banknotach	72	20
„ „ „ w srebrze	73	30
Renta w złocie	87	20
Losy pożyczki z roku 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	817	—
„ „ kredytowego	279	25
Londyn	117	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	57	85

Dziennik Urzędowy.

L. 10780. **Obwieszczenie.** (7585 1—3)

Na mocy § 15 ord. wyb. pow. rozpisuje się nowe wybory do rad powiatowych, w powiatach: Biała, Jarosław, Mielec i Pilzno, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich 6 grudnia, dla grupy gmin miejskich 9 grudnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 13 grudnia a dla grupy większych posiadłości na 16go grudnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14, ord. wyb. pow.) Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	I. grupa większe posiadłości	II. grupa Najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu	III. grupa gminy miejskie	IV. grupa gminy wiejskie
Biała	5	2	8 z tych miasto Biała 5	11
Jarosław	9	—	5 z tych miasto Jarosław 4	12
Mielec	10	—	4	12
Pilzno	9	—	5	12

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 1 listopada 1880.

(7573) **Ogłoszenie.**

L. 14840. C. k. miej. del. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadaniania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Średniej sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi grunt. wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c. k. miej. del. sądu powiatowego w Przemyślu złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 12 listopada 1880, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl 30 października 1880.

(7569) **Ogłoszenie.**

L. 8417. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Pławcza mała rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 15 listopada 1880.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy,
Kozowa 3 listopada 1880.

(7486 1—3) Ч. 8795.

ЕДИКТЪ.

Ц. к. Сѫдъ повѣтовый въ Ходоровѣ завѣдомляє, що въ справѣ егзекуційнои общого рольничо кред. Заведеня для Галиціи и Буковины въ Львовѣ противъ Дмитрови Горинь о заплаченіє 140 зр. 80 кр. ср. прн. отбудеся дня 16 Листопада 1880, 15 Грудня 1880 и 25 Сѣчня 1881 кождимъ разомъ о годинѣ 10 рано въ тут. сѫдѣ прымусова лицитація реальности грунтовой пôдъ ч. 60 въ Рудѣ положенои Дмитра Горинь власной, тѣла табулярного нестановлячои.

Цѣна виклична 300 зр.

Вадюмъ 30 зр.

Решту условій и протоколъ опису заставного переглянути можна въ регестратури.

Ц. к. сѫдъ повѣтовый
Ходорôвъ 18 Жовтня 1880.

(7568 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12379. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 171 zł 87 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 34 w Stubienku położonej, spadkobierców św. Jana Seńkowskiego własnej, w dniu 6 grudnia 1880, w dniu 10 stycznia i w dniu 7 lutego 1881 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 500 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 50 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Przemyśl 13 września 1880

L. 8207. (7375 1—3)

Edykt licytacyjny.

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Racheli Baram i masie leżącej po ś. p. Abrahamie Baram o zapłacenie zaległej kwoty 3241 zł. 89 ct. w aust. z pn. wyznaczył do wykonania publicznej licytacyi na 25422 zł. 63 ct. oszacowanej realności nr. 853 i 854 do powyższych dłużników należnej, ponownie jeszcze jeden termin w dniu 2 grudnia 1880 o godzinie 9 z rana w sądowym budynku w biurze nr. 4 z tem, iż realność ta przy tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Protokół oszacowania, księga gruntowa i warunki licytacyjne w c. k. sądzie przejrzane być mogą.

Brody 30 września 1890.

(7556 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10602. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że realność pod l. 42 w Brygidynie położona, ciało tabularne stanowiąca w dniach 9 grudnia 1880, 6 stycznia i 3 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, na zaspokojenie pretensyi 150 zł. z pn. na rzecz Mojzesza Druckera licytacyjnie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1698 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądowej registraturze.

Stryj dnia 11 sierpnia 1880.

(7541 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15190. C. k. sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Bechera, 100 zł. w. a. odbędzie się w dniach 1 grudnia 1880, 12 stycznia i 16 lutego 1881 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Hawryły Didycz w Kupczymach pod l. 336 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej; która na dwu pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową 480 zł. w. a., na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 48 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania realności tej przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którymby uchwała licytacyjna nie została doręczoną, ustanowiony został kuratorem p. adw. Dr. Markstein w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 15 Października 1880.

(7538 1—3) **Edykt.**

L. 28582. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62, 194 ordynacyi konk. zezwolił ne otwarcie konkursu na majątek Fanny Birnbaum, właścicielki handlu towarów łokciowych pod firmą protokołowaną „Fanny Birnbaum“ w Krakowie na Kazimierzu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Ludwika Mara Korytowskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adwokat Horowitza z substytucyą pana adwokata Schlissera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 15 listopada 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym z przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 10 stycznia 1881 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk., unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 10 lutego 1881 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i Wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiał, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej.“

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 31 października 1880.

(7383 1—3) **Edykt.**

L. 39464. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż dozwolił celem zaspokojenia sumy 5378 zł. 13 ct. a. w. z pn. przymusową publiczną licytacyę realności l. 171 3/4 we Lwowie położonej wedle dom 66 pag. 117, 119, 121 i 122 n. 19, 23, 26 i 29 haer. Emilii Karoliny z Selcerów Satori własnej, na rzecz akc. galic. Banku hipotecznego, która licytacya na jednym terminie a to dnia 16 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie mianowicie:

1. Realność ta na wymienionym terminie za każdą cenę nawet niżej ceny wywołania 14000 zł. w. a. ofiarowaną sprzedaną będzie.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 14000 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 5/100 ceny wywołania 14000 zł. to jest sumę 700 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. oblig. indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. Banku narodowego w Wiedniu.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 kwietnia 1880 prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza albo późniejsze w tej sprawie zapadłe uchwały przed terminem doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Krówczyńskiego i przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 9 października 1880.

(7446 1—3) **Edykt.**

L. 3714. W dniach 22 listopada, 22 grudnia 1880 i 21 stycznia 1881 odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod nr. 171 subr. 104 w Perechińsku położonej, dłużników Michała, Ewy, Franciszka i Wiktoryi Zielińskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Karoliny Urbańskiej na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim niżej niej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Rożniatów 21 września 1880.

(7470 2—3) Zl. 1466.

Kundmachung.

Am 22ten November 1880 um 10 Uhr Vormittags wird bei der k. k. Staatsgestüts-Direction in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 4000 metrischen Zentnern Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Qualität von 42 Kilogramm abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmässiger Reinheit, vollkommen gesund, ganz trocken sein, und das obangegebene Minimal-Qualitäts-Gewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet den erstandenen Hafer in der für das k. k. Staatsgestüt erforderlichen Menge von 3230 metrischen Zentnern in den Monaten Jänner, Februar und März 1881 zu jedem dritten Theile von rund 1077 metrischen Zentnern nach Bedarf an die Loco Hauptspeicher oder an die Schüttböden in Alt-Fratautz, Wotin II und in die Abtheilung zu [illegible] abzugeben, hingegen das für den k. k. Beschal-Posten in [illegible] entfallende Quantum von 770 metrischen Zentnern dortselbst einzulagern und vom [illegible]ten Jänner 1881 an die Gebühr von 5 zu 5 Tagen an den Beschälposten auszufolgen.

Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum oder aber bloß auf den für das Staatsgestüt und abgesondert auf die für den Oner-Wikow'r Beschälposten erforderlichen Hafer zu der festgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen, — wobei für das Staatsgestüt auch Offerte auf Theilmengen von nicht unter 400 metrischen Zentnern entgegengenommen werden.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge, den angebotenen Lieferungspreis pr. einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingnisse, als wenn er solche gelesen und gefertiget hätte, vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge als die zur Lieferung angebotene, nach dem Beschlusse der Verhandlungs-Kommission gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrage des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach den gemachten Preisanbot ein 10 pr. Vadium im Baaren dem Offerte anzuschließen.

Die Offertverhandlungs-Bedingnisse liegen zu Jedermanns Einsicht in der Directions-Kanzlei auf.

Radautz am 28 Oktober 1880.

(7498 3—3) **Edykt.**

L. 45344. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonego przez c. k. uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny resztującego kapitału pożyczkowego 1147 zł. 98 ct. w. a. z 7 procentami od 26 stycznia 1880 i kosztami tu przyznanemi w kwocie 32 zł. 45 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 185 3/4 we Lwowie wedle dom. 226 pag. 451 n. 51 haer. Chany Böö własnej, dnia 9 grudnia 1880 i 11 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 4400 zł., wadyum wynosi 440 zł. w. a.

Gdyby w mowie będąca realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, nateneczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 11 stycznia 1881 o godzinie 12 przed południem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O tem uwiadamiamy c. k. urząd podatkowy we Lwowie, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. Namiestnictwo jako dyrekcyę funduszu indemnizacyjnego, Bruchę Hermelin, dr. Józefa Smolkę, Arona, Izaaka Ludwag, Feiwla Schor, Rubina Kroch, Eliasza Londner, Jettę Falik, Rubina Grünfeld, Israela Janczer, Dominika Sumszawicza, Goldę Münz, Scheindlę Juthę Lugner, Abrahama Rosenthal, Mendla Einfeld, Feiwischa R. Bedek, Wawrzyńca i Katarzynę Gałuszkow, Zofię Boczkowską, Alojzego Gigel, Feliksa Gizyckiego, Arona Dawida Czich, Leibę Lonker, Wacława Ziemieckiego, Antoninę Ziemiecką i adw. dr. Rogalskiego jako kuratora masy rozbiorowej, Antoniego Budzińskiego do rąk własnych, zaś niewiadomych z życia i pobytu Cirlę Brodwurm, Czipę Balard, Ewelinę Budzińską, ewentualnie ich z nazwiska życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 7 października 1880 prawo zastawu na realności l. 185 3/4 we Lwowie uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza albo też późniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego kuratora adw. dr. Balka z zastępstwem adw. dr. Dobrzyńskiego.

Lwów dnia 16 paźdz. 1880.

(7416 3—3) **Edykt.**

L. 3755. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. i 50 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 79 subr. 55 w Mielniczem położonej, dłużnika Jana Nanowskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włościańskiego na dniu 24 listopada, 27 grudnia 1880 i 27 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 20 września 1880.

(7485 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8615. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 283 złr. 85 ct w. a. z pn. przymusowa sprzedaż real. pod Nr. konsk. 47, subrep. 89 w Hrusiatyczach położonej, dłużników Ilka i Parasi Weres własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 listopada, 13 grudnia 1880 i 25 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 11 października 1880.

(7488 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 198. Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, stosownie do § 21 ust. adw. że p. Dr. Ernest Gaberle adwokat w Jarosławiu tutejszemu Wydziałowi doniósł, że swoją siedzibę adwokacką z dniem 1 maja 1881 do Przeworska przenieść zamierza.

Tarnów dnia 30 października 1880.

(7474 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3407. C. k. sąd powiatowy w Brzozowie niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Maryanny Śnieżek w sporze egzekucyjnym przeciw Wojciechowi Droździel o 30 zł dnia 24 listopada 1880, dnia 26 stycznia i dnia 2 marca 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. 59 w Jasienicy, ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciecha Droździela własnej, w sprawie Maryanny Śnieżek o 30 zł.

Cena wywołania wynosi 390 zł.

Wadyum 39 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Brzozów dnia 24 września 1880.

(7487 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4727. C. k. sąd powiatowy w Obertynie ogłasza niniejszem, że Tymko Komisaruk z Obertyna uchwałą c. k. sądu obwodowego z dnia 9 września 1880 l. 9196 za marnotrawcę uznany i pod kuratelę wzięty został z dodaniem mu kuratora Wasyla Traczuka. Obertyn dnia 4 października 1880.

(7516 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9079. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 25 kwietnia 1880 l. 1860 w numerach 152, 153 i 154 Gazety Lwowskiej z r. 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 10 w Miłoszowicach w starostwie lwowskiem położonej Hryńka Palija własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, mianowicie dwóch rat po 32 zł. 20 ct. i reszty kapitału 557 zł. 69 ct. w. a., wyznacza się nowy termin na dzień 9 grudnia 1880 godzinę 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 28 zł. 25 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 16 października 1880.

(7511 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5275. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 267 zł. 50 ct. a. w. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 29 w Grębószowie położonej a dłużnika Antoniego Menela własnej w trzech terminach a mianowicie 1 grudnia 1880, 1 stycznia 1881 i 4 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 500 zł. w. a., wadyum zaś kwota 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt szacunkowy przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa 28 sierpnia 1880.

(7518 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9078. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 3 czerwca 1880 l. 3059 w numerach 161, 162 i 163 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 21 w Głuchowcu w starostwie Lwowskiem położonej, Wasyla Doszczyńskiego własnej, na zaspokojenie reszty kapitału 499 zł. 41 ct. w. a. wyznacza się nowy termin na dzień 9 grudnia 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę, za złożeniem zniżonego wadyum 62 zł. 50 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 16 października 1880.

(7540) Zl. 10241.

Kundmachung.

Josef Strobach Geschäftsmann in Drohobycz wurde zum Stellvertreter des Verwalters der Konkursmasse des Alter Feuerstein ernannt.

K. k. Kreis- als Konkurs-Gericht

Sambor am 30 September 1880.

(6785) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 28 September 1880, Zl 4627/M I, der in Chicago erscheinenden Zeitschrift „Obcan“, politický [illegible] v Chicagském [illegible], Roc. [illegible] Nr. VII, auf Grund des §. 6 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Der k. k. Gerichtshof I Instanz als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1880, Zl. 4[illegible]3, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Avvenire“ Nr. 108 vom 17 September 1880 wegen des Artikels „La verità ufficiale“ von „E già scorso un mese“ bis „[illegible] motivi“ nach §. 300 St. G und Artikel VIII des Gesetzes vom 17ten Dezember 1862, R. G. Bl 8 ex 1863, dann wegen des Artikels „L'affare Deskovi“ von „[illegible]“ bis „Ma per l'ultima volta“ unter der Rubrik „[illegible]“ nach Artikel VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 — verboten.

(7530) **Obwieszczenie.**

L. 292. Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Andrzej Marek adwokat w Myślenicach z dniem 1 stycznia 1881 przeniósł się do Wadowic.

Z Wydziału Izby adwokackiej

Kraków dnia 20 paźdz. 1890.

(7489 3—3) **Edykt.**

L. 2857. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Mojżesza Guttera odbędzie się w dniach 2 grudnia 1880 tudzież 17 stycznia i 14 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym licytacya realności pod Nr. d. 3 rep. 64 w Górce na tak zwanej Beresce położonej przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej własnością sukcessorów Maryanny Bobowej i nieobjętej masy Józefa Boby będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 390 zł., a wadyum kwota 39 zł.

Realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Chrzanów dnia 31 lipca 1880.

(7482 3—3) **Edykt.**

L. 8362. Celem zaspokojenia należytości Mojżesza Breitspiesa w kwocie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 grudnia 1880, 21 stycznia i 25 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 143 w Żołyni mieście położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Andrzeja i Marceli Dziurzyńskiej własnej.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł. wynosi.

Łańcut 20 kwietnia 1880.

(6923 3—3) **Edykt.**

L. 24411. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem mieszkających za granicą państwa austryackiego: Wacława Toczyskiego im. własnem i małol. jego syna Zygmunta, tudzież Romana Jawornickiego im. małol. jego dzieci jakoteż z imienia, nazwiska lub z życia i pobytu niewiadomych: a) spadkobierców ś. p. Bruna Trojackiego, b) lokaja Wojciecha, c) lokaja Michała, d) kucharza Jędrzeja, e) furmana Józefa, f) ogrodnika, g) pannę Sławikowską, h) Marcina Błacha karbownika, i) ekonoma, k) leśniczego, l) cieślę Błażeja, m) kowala, n) strycharza, o) dwornika, p) nieznanych 34 lokajów, furmanów, fornali i dziewki przy dworze niegdyś ś. p. Michała Toczyskiego r) ubogich parafii ś. p. Michała Toczyskiego będących na jego pogrzebie, że p. Helena z Toczyskich Jawornicka wniosła w sądzie tutejszym na dniu 17 września 1880 do l. 24411 przeciw nim oraz pierwpozwanej Maryi z Toczyskich Gawrońskiej pozew piśmienny o przyznanie z spadku ś. p. Michała Toczyskiego legitymy jej w kwocie 4202 zł. 34½ ct. w. a. z po., w załatwieniu którego t. s. uchwałą z 24 września 1880 do l. 24411 takowy pozwanym do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach pod rygorem § 32 p. s. udzielony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych powyższych nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych wyż wymienionych na koszt i niebezpieczeństwo tut. adw. dr. Retingera Józefa z zastępstwem adw. dr. Włyńskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w czasie oznaczonym albo sami obronę pisemną wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 24 września 1880.

(7478 3—3) **Edykt.**

L. 6062. Maksym Pywka z Horucka uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż Michał Wirt z Horucka ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Medenice 24 września 1880.

(7382 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7774. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 27 kwietnia 1880 l. 2412 w numerach 153, 154 i 155 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 149 w [illegible] w Starostwie Lwowskiem położonej Franciszka Bednarskiego, Barbary Bednarskiej i Jana Kosmatego własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, mianowicie 23 zł., 23 zł. i reszty kapitału 440 zł. 65 ct. w. a., wyznacza się nowy termin na dzień 16 grudnia 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 50 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 7 października 1880.

(7495 3—3) **Edykt.**

L. 43955. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa w skutek prośby Maurycego Deutscha, który weksel następującej treści: „Lemberg den . . . 1880 Pr. öw. fl. 384 Ultimo März 1881 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Meiner Eigenen die Summe von Gulden Dreihundertachtzigvier in öster. Währung den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Herrn A. N. Fränkel Lemberg zlb. Lemberg angenommen A. N. Fränkel mp. zgubił dzierzyciela odnośnego wekslu by takowy do dni 45 od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej przedłożył, ileże ten weksel po upływie powyższego terminu na ponowne żądanie strony amortyzacyę się domagającej za nieważny i umorzony uznany zostanie.

Lwów dnia 9 października 1880.

(7492 3—3) **Edykt.**

L. 176. C. k. sąd powiatowy Pilznieński przedsięweźmie sprzedaż licytacyjną realności nr. 30/86 w Czarnie Jakóba Saka własnej, w trzech terminach, mianowicie na dzień 3 grudnia 1880, na dzień 9 stycznia, i na dzień 9 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą, celem zaspokojenia pretensyi Maryi Zitter, prawonabywczyni Nessanola Rechta w kwocie 35 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 10 zł.

Warunki licytacyjne i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Pilzno 31 maja 1880.

(7468 3—3) **Edykt.**

L. 9182. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Pinkasa Korkusa z miejsca pobytu niewiadomego, że kuratorem dla niego adw. Dr. Mijakowski z zastępstwem przez adw. Dr. Wesołowskiego, celem sporządzenia ksiąg gruntowych dla miasta Złoczowa ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, albo temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 23 października 1880.

(7445 3—3) **Edykt.**

L. 1269/cw. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Szamy Awermana w kwocie 110 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 20 grudnia 1880, 10 stycznia 1881, i dnia 7 lutego 1881, o godzinie 9 zrana przymusowa licytacya realności nietabularnej spadkobierców Stefana Szpakowskiego pod nr. konsk. 226 w Kozówce na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce dnia 4 lipca 1880.

(7456 3—3) **Edykt.**

L. 8321. C. k. sąd powiatowy w Brodach wiadomo czyni że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Lachowieckiego adwokat krajowy p. Dor. Ornstein kuratorem ustanowiony został i temu t. s. egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod L. tab. 991 konsk. 1372 w Brodach dozwalającą uchwałę z dnia 8 września 1879 l. 8321 doręczono.

Brody dnia 8 września 1879.

(7503 3—3) **Konkurs.**

L. 1434. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycieli z płacą roczną 300 zł. przy szkołach etatowych w Uhornikach, Kryłosie i Jamnicy oraz na posadę kierującego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. przy czteroklasowej szkole w Tłumaczu.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej najpóźniej do 15 grudnia 1880 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

w Stanisławowie 18 paźdz. 1880

(7514 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4028. W dniach 16 lisopada, 14 grudnia 1880 i 18 stycznia 1881 każdym razem przed południem sprzedana będzie w tut. c. k sądzie powiatowym realność pod l. 17 w Rzyczycy długiej położona Marcina Pondraka własna, na zaspokojenie należytości zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 73 zł. 9 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Zakład zaś 40 zł., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 12 sierpnia 1880.

(7515 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6079. Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Loewensohna w kwocie 779 zł. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż gruntów w Podkamieniu położonych nieobjętej masy spadkowej Diny Karpfen własnych w dniu 24 listopada, w dniu 30 grudnia 1880 i w dniu 31 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 405 zł.

Zakład wynosi 40 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn dnia 10 października 1880.

(7261 3—3) Zl. 4811.

Kundmachung.

Vom Rzeszow'er k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß über Einschricten der Izaak Geisberg'schen Erben als Marie Geisberg Mutter der minderjährigen Rosa Geisberg dann der übrigen großjährigen Erben zur Hereinbringung des vom Izaak Geisberg ersiegten Betrages von 1000 fl. öW. sammt 6 pr. Zinsen vom 8 Febr. 1873 die öffentliche Feilbiethung der dem Kellman Kunstreich ut Dom 1 pag. 174 n. 10 haer. gehörigen Hälfte der sub CN. 82/96 in Rzeszów gelegenen Realität bei diesem k. k. Kreisgerichte in zwei Terminen d. i. am 2 Dezember 1880 und 20 Jänner 1881 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachfolgenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1. Als Ausrufspreis der zu veräußernden dem Kellman Kunstreich gehörigen sub CN. 82/96 in Rzeszów gelegenen Realitätshälfte, wird der Schätzungswerth von 8209 fl. 83 kr. öW. bestimmt unter welchem die zu veräußernde Realitätshälfte in den besagten zwei Terminen nicht hintangegeben wird. Sollte diese Realitätshälfte in den besagten zwei Terminen nicht um den obigen Schätzungswerth veräußert werden, alsdann wird zur Stellung von erleichternden Bedingungen der Termin auf den 21 Jänner 1881 um 10 Uhr Vormittags bestimmt.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Feilbiethung 10 pr. des Schätzungswerthes d. i. 820 fl. 98 kr. im Baaren, oder in öffentlichen im Wiener Börsenblatte aufgeführten Wertheffekten nach dem Kurswerthe vom vorherigen Tage berechnet als Vadium zu Händen der Feilbiethungskommission zu erlegen. Dieses Vadium wird demjenigen, welcher die Realität als Meistbiethender nicht ersteht, sogleich nach der Lizitation zurückgestellt, während das Vadium des Erstehers zur Sicherstellung der Einhaltung dieser Feilbiethungsbedingniße im Gerichtsdepositenamte erlegt wird.

3. Der Ersteher hat den Kaufpreis in zwei Raten u. z. die erste Hälfte in einem Monate, und die zweite Hälfte in zwei Monaten nach dem Erstehungstage zu Gerichtshänden zu erlegen. Es wird jedoch dem Ersteher freigestellt, sich wegen Belassung der Posten mit den Tabulargläubigern ins Einvernehmen zu setzen, was aber innerhalb der Frist, in welcher die Raten gezahlt werden sollen geschehen müßte, und hat sich der Ersteher innerhalb dieser Frist hierüber auszuweisen.

4. Die Einsicht in den Grundbuchsextrakt und den Schätzungsakt, der in den Akten erliegt, ist den Interessenten gestattet.

Hievon werden die Bittsteller, dann die auf der zu veräußernden Realitätshälfte intabulirten Gläubiger zu eigenen Händen, dagegen die dem Wohnorte nach unbekannten Gläubiger, wie auch jene, denen der Feilbiethungsbescheid, oder auch die späteren Bescheide aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden könnten, zu Handen des für dieselben als Kurator bestellten Advokaten Dr. Als, dem der Advokat Dr. Wawrausch als Substitut beigegeben wird, wie auch das k. k. Steueramt in Rzeszów verständigt.

Rzeszów am 16 September 1880.

(7526 3—3) L. 11602.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedną posadę nauczyciela rysunków odręcznych w każdym z trzech następujących gimnazyów: w Drohobyczu, w Kołomyi i Wadowicach.

Do każdej z tych trzech posad przywiązaną jest płaca etatowa rocznych 1000 zł w. a. w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870, tudzież z dnia 15 kwietnia 1873, a oprócz niej dodatek aktywalny w Drohobyczu i Kołomyi po rocznych 250 zł. w. a. w Wadowicach zaś rocznych 200 zł. w. a.

Kandydaci winni wnieść swoje podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, mianowicie w dowód kwalifikacyi, oznaczonej rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 20 października 1870 do prezydyum c. k Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 8 grudnia br. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 28 października 1880.

(7510 3—3) **Edykt.**

L. 7366. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Starwera 800 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 listopada, 21 grudnia 1880 11 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności za hipotekę łączną służących, dłużnika Mendla Finkelmana własnych, a to realności l. k. 329 i połowy realności l. k. 231 w Jagielnicy położonych z tem dołożeniem, że na trzecim dopiero terminie realności te dopiero poniżej ceny szacunkowej sprzedane zastaną

Obie realności będą osobno sprzedawane, a cenę wywołania realności l. k. 329 stanowi suma 3175 zł.

Wadyum 300 zł.

Cena wywołania połowy realności l. k. 231 wynosi 650 zł.

Wadyum 65 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, ekstrakta tabularne, protokół oszacowania i resztę aktów przejrzeć można w tus. registraturze.

Czortków 28 sierpnia 1880.

(7525 3—3) L. 7792.

Konkurs.

Posada kancelisty w XI klasie rangi z przynależną płacą przy sądzie powiatowym w Jarosławiu, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w wschodniej Galicyi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o taką posadę winni wnieść podania do prezydum sądu obwodowego w Przemyślu do 15 grudnia 1880.

Lwów 1 listopada 1880.

(7059 3—3) **Edykt.**

L. 7998. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Israela Leder w ilości 86 zł. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Piotra Butryna realności pod licz. spis. 55 w Nowym-dworze na dnie 11 października, 9 listopada i 6 grudnia 1880 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 14 zł. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 5 sierpnia 1880.

(7520 3—3) **Edykt.**

L. 1191. C. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania sumy 335 zł. z pn. na rzecz Osera Brodera odbędzie się publiczna licytacya gospodarstwa pod nr. 159 w Kolińcach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, a dłużników Maksymiliana i Barbary Knisplów własnego w dniach 8 listopada, 9 grudnia 1880 i 15 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie w Tłumaczu, przyczem się nadmienia, że rzeczone gospodarstwo w dwóch pierwszych terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim poniżej takowej sprzedane zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1361 zł., wadyum 136 zł. 10 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Tłumacz 1 marca 1880.

(7513 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4027. W dniach 16 listopada, 14 grudnia 1880 i 18 stycznia 1881, każdym razem przed południem sprzedana będzie w tut. c. k sądzie powiatowym realność pod nr. 64 w Żabnie położona Jakóba Krawczyka własna, na zaspokojenie należytości zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 151 zł. 98 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 600 zł.' zakład zaś 60 zł., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 9 sierpnia 1880.

(7509 3—3) **Edykt.**

L. 6023. Dnia 25 listopada 1889 i 11 stycznia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17 w Kalinowie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 78 Antoniego Junga własnej, w sprawie wekslowej Ryfki Sary Finsterbusch przeciw pierwszemu pto 266 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 3170 zł. w. a., wadyum 317 zł., przy ebydwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 26 czerwca 1880.

(7555 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12537. W c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się dnia 9 grudnia 1880 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l 12 w Kłodnicy położonej, wedle wyk. hip. Pańka Kohut własnej na zaspokojenie pretensyi Wolfa Weingartena w kwocie 118 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania jest 728 zł. w. a.

Zakład 5 pr.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze leżą do przeglądu.

Stryj dnia 24 września 1880.

(7554 2—3) **Edykt.**

L. 12201. Na zaspokojenie pretensyi Judy Wilfa w kwocie 120 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 12 w Nieruchowie, Anny Koryniec własnej, ciało tabularne stanowiącej, w trzech terminach a mianowicie: dnia 18 listopada, dnia 9 grudnia 1880 i dnia 6 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 576 zł.

Wadyum 58 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj dnia 20 października 1880.

(7548 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6519. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 15 listopada, 15 grudnia 1880 i 17 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Macieja Linnerta w ilości 150 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 129 w Lipniku w powiecie Bialskim położonej, wedle ks. głów. gminy Lipnika L. W. 129 do Pawła Rusina gależącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1582 zł. 42 ct., poniżej której realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć, lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Stanisław Łazarski.

C. k. sąd powiatowy.

W Białej dnia 23 września 1880.

(6779 2—3) **Edikt.**

Zl. 20420. Vom k. k. Landesgerichte zu Lemberg werden die unbekannt wo abwesende Theresia Hayek de Waldstaetten verehelichte Hohol und ihre unbekannten etwaigen Erben und Rechtsnehmer mittelst dieses Ediktes verständigt, daß der am 20 Juni 1829 in Lemberg verstorbene k. k. Hauptzoll — Legstätte Kontrollor Philipp Hayek de Waldstätten in seinem Testamente vom 20 Juni 1829 seiner Tochter Theresia verehelichten Hohol in Wiener Banko Hauptkasse Obligation Nro 64405 über 175 fl. für den Fall, daß sie noch am Leben befindlich sein uud zum Vorschein kommen sollte, vermacht für den gegenteligen Fall, aber diese Obligaiion dem Johann Ernest Hayek de Waldstetten verschrieben habe.

Theresse Hayek verehelichte Hohol nnd ihre alltälligen Erben und Rechtsnehmer werden aufgefordert, sich wegen Uibername dieses Legates binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage bei diesem Gerichte zu melden, widrigens dieses Legat dem Johann Ernest Hayek de Waldstatten resp. dessen Verlassenschaft überantwortet werden wird.

Lemberg am 25 September 1880.

(7517 2—3) **Edikt.**

Zl. 8583. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Szczerzec wird hiemit kundgemacht, daß behufs Einbringung der Restforderung des Dawid Schacht pr 419 fl., Gabriel Menkes pr. 377 fl. 10 kr., Moses Gartenberg pr. 377 fl. 10 kr., Elkune Schacht pr. 419 fl., Cippe Luft pr. 167 fl. 60 kr., Meudel Schacht pr. 251 fl. 40 kr., Leiser Weiler 1534 fl. 92 kr. öW. sammt Nebengebühren welche ihnen aus dem Notariatsakte vom 24 Oktober 1877 dem Markus Getreu gebühren, am 16 Dezember 1880 und am 3 Februar 1681 jegesmahl um 10 Uhr Vormittags die exekutive öffentliche Feilbiethung der schuldnerischen sub Nro 268 in Ostrów im Sprengel der k. k. Bizirkshauptmannschaft in Lemberg gelegenen, keinen Tabularkörper bildendeu Realität, in der hg. Kanzlei stattfingen wird.

Als Ausrufungspreis wird der Schätzungswerth 200 fl öW., als Vadyum der Betrag 20 fl. festgestellt.

Sollte diese Realität an diesen zwei Terminen nicht um oder über den Schätzungspreis feilgeboten werden, so wird zur Anbringung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 3 Februar 1881 um 3 Uhr Nachmittags anberaumt.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung, liegen in der hg Registratur zur Einsicht auf.

Szczerzec 6 Oktober 1880.

(7502 2—3) **Konkurs**

L. 1644 C. k. Rada szkolna okręgowa w Mielcu rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej przy szkole pospolitej etatowej w Szenangrze z językiem wykładowym niemieckim i polskim, do której przywiązane są następujące dochody a mianowicie: gotówką w rocznej kwocie dwustu dwudziestu (220) zł w. a. oraz wartość użytku 4 morgów 401 kwadr. sąż. gruntu szkolnego w rocznej kwocie ośmdziesięciu (80) zł. w. a.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść za pośrednictwem tych rad szkolnych okręgowych, pod nadzorem których pozostają, podania należytemi dokumentami uzasadnione do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu, najdalej po dzień 10 grudnia b. r.

Podania, któreby później nadeszły, lub były niedostatecznie udokumentowane, uwzględnione być nie mogą.

Z. c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu 25 października 1880.

(7534 2—3) L. 7302.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi państwa przy ck. sądzie powiatowym w Boryni z roczną remuneracyą 80 zł. w. a. rozpisuje się konkurs do 28 listopada 1880 r.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść o swoje podania w powyższym terminie do c. k. Prokuratoryi państwa w Samborze.

Z c. k. Prokuratoryi państwa

Sambor 31 października 1880.

(7546 2—3) **Edykt.**

L. 1211. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. a. w., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 140 zł. 9 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie w dniu 13go grudnia 1880, 17 stycznia i 21 lutego 1881, każdym razem o godz. 10 przed południem przymurowa licytacya 28/36 części realności dłużnika Wincentego Filipka własnej, pod l. 65 w Łazach w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 65 objętej.

Cena wywołania 1100 zł., wadyum 110 zł. w. a., wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Bochnia dnia 2 czerwca 1880.

(7560 2—3) **Konkurs.**

L. 8085. Posada adjunkta sądowego przy sądzie powiatowym w Kossowie względnie przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym, lub też posada adjunkta dla zakładania ksiąg gruntowych bez oznaczenia miejsca siedziby urzędowej w Galicyi wschodniej z poborami IX klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi najdalej do 30 listopada 1880.

Lwów 2go listopada 1880.

(7550 2—3) **Edykt.**

L. 5595. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 66 zł. z pn. od Jana Kościelniaka Seligowi Grossowi należacej się, odbędzie sie w dniach 6 grudnia 1880, 13 stycznia i 10 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności gruntowej pod nr. d. 135 rep. 108 w Ciężkowicach położonej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, własnością egzekuta Jana Kościelniaka będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 521 zł. Wadyum wynosi 53 zł.

Realność ta dopiero na trzecim terminie wywołania może być niżej ceny sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 7 paźdz. 1880.

(7559 2—2) **Edykt.**

L 45472. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Eweliny Maryi Schumpeter de praes. 9 października 1880 l. 45472 uchwałą z dnia dzisiejszego postępowanie amortyzacyjne następujących pozycyj tabularnych mianowicie:

1. Sumy 37607 zł. pol. 7 gr. z 5% a względnie reszty po odciągnięciu zapłaconej wedle D. 51 p. 307 n. 1 ext. do l. 8760 z r. 1808 już uskutecznionej ekstabulacyi częściowej kwoty 4014 zł. pol. 10 gr. pozostałej reszty wedle D. 51 p. 333 n. 30 on. do l 33604 z r. 1807 w stanie biernym dóbr Słobudka szlachecka na rzecz Juliana Reginalda Strzemeskiego i Gabryela Białkowskiego intabulowanej.

2 Sumy 4964 zł. 12½ ct. w. w. wedle D. 51 p. 334 n. 35 on do l. 4500 z r 1820 w stanie biernym dóbr Słobudka szlachecka na rzecz Jakóba i Maryanny małż. Stankiewiczów intabulowanej.

3. Sumy 400 duk. holl. pełnej wagi wedle D. 51 p. 334 n. 39 on. do l. 19894 z r. 1826 w stanie biernym d óbr Słobudka szlachecka na rzecz Stanisława Poradowskiego intabulowanej naresz ie;

4. Sumy 660 zł. w. w. wedle D. 51 p. 334 n. 42 on. do l. 12961 z r. 1830 w stanie biernym połowy części dóbr Słobudka szlachecka na rzecz masy spadkowej księdza Andrzeja Zeissel prenotowanej wdrożone zostało.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby do tych wyżej wymienionych sum jakiekolwiek prawo mieli, lub do nich sobie roszczyli, aby w przeciągu roku tj. do dnia 15 listopada 1881 swe prawa lub roszczenia swoje do tych sum tabularnie ubezpieczonych do sądu tutejszego wnieśli i zgłosili, inaczej po upływie tego terminu na żądanie ponowne petentki Eweliny Maryi Schumpeter właścicielki ⅓ części dóbr Słobudki szlacheckiej powyższe wymienione sumy za amortyzowane uznane i wykreślenie takowych ze stanu biernego wspomnionych dóbr zarządzone będzie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 23 października 1880.

(7545 2—3) **Edykt.**

L. 1212. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. a względnie nie spłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 216 zł. zł. 30 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie w dniu 13 grudnia 1880, 11 stycznia, i21 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Antoniego Dobranowskiego własnej, pod l. 5 w Łazach w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 5 objętej.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. w. a.

Wadyum 120 zł. w. a. wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia dnia 2 czerwca 1880.

(7539 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10259. C. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności w kwocie 578 złr. a. w. przez Eisiga Scharfa przeciw Baltazarowi Patkowskiemu wywalczonej, odbędzie się przy trzech terminach licytacyjnych tj. na dniu 29 listopada i 31 grudnia 1880 i 31 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze VI przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 224 w Kołomyi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi kwotę 57 złr. a. w.

Cena szacunkowa 570 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania realności mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli, dla tych którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, jakoteż dla tych, którzyby po dniu dzisiejszym, jako dniu rozpisania licytacyi na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra Maramorosza.

Kołomyja 14 października 1880.

(7557 2—3) **Edykt.**

L. 3961. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 7 lipca 1880 l. 10040 został Michał Persak z Nowegosioła za marnotrawcę uznany. Jego kuratorem jest Adam Klinger.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno 22 września 1880.

(7552 2—3) **Edykt.**

L. 3687. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku celem wydobycia pretensyi Herscha Zwanzigiera w resztującej kwocie 20 złr. z pn. wyznacza do egzekucyjnej sprzedaży realności lk. 64 w Zagórzu wedle T. I liczba wykazu hip. 77/58 Katarzyny Dubas własnej, termin na dzień 30 listopada i 30 grudnia 1880 zawsze o 10 rano.

Cena wywołania stanowi 60 złr. przy których to terminach realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, wrazie gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, za lub wyżej ceny szacunkowej wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 31 stycznia 1881 o godzinie 3ciej po południu.

Wadyum wynosi 6 złr.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 maja 1880 prawo zastawu na realności powyższej uzyskali, ustanowiono kuratora adw. Dra Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk 10 sierpnia 1.880.

(7266 2—3) **Edykt.**

L. 5703. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku wzywa Józefa N ska z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu jednego roku deklarował się do spadku po Macieju Nosku z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli w Żuklinie zmarłym ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie zgłosił, w przeciwnym razie kurator dla niego w osobie Jana B zka ustanowionym zostaje i z tymże dalsze postępowanie spadkowe przeprowadzonem będzie.

Przeworsk 31 sierpnia 1880.

(7547 2—3) **Edykt.**

L. 1060. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł. a względnie nie spłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 444 zł. 5 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie w dniu 13 grudnia 1880, 17 stycznia, 21 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Joachima Barana własnej, pod l. 37 w Gawłowie Starym w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 37 objętej.

Cena wywołania wynosi 3000 zł. w. a

Wadyum 300 zł. — ct. w. a. wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia dnia 31 sierpnia 1880.

(7380 2—3) **Edykt.**

L. 3584. C. k. sąd powiatowy w Brodach oznajmia z miejsca pobytu i życia niewiadomym Chaimowi Gimmel i Mojżeszowi Weckerowi, że dla nich adwokata krajowego p. Dr. Ornsteina kuratorem ustanowiono i doręczono temuż t. s. uchwałę z dnia 27 stycznia 1879 l. 12705 dozwalającą egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym obowiązanej realności pod l. tab. 32 w Brodach na rzecz tegoż funduszu.

Brody dnia 24 czerwca 1880.

(7378 1—3) **Edykt.**

L. 2513. C. k. sąd powiatowy w Brodach ze życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michlowi Kressels wiadomo czyni, że dla niego kuratorem adwokata krajowego p. Dr. Weissteina ustanawia i temu tabularną uchwał z dnia 24 marca 1879 l. 896 egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. tab. 482/konsk. 647 w Brodach dozwalającą doręcza.

Brody 16 kwietnia 1880.

(7521 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5839. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach w sprawie zbiorowej kasy sierocińskiej w Zaleszczykach przeciw Karolowi Harremu o zapłacenie 940 zł. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod nr. 143 w Zaleszczykach położonej wedle ks. włas. T. V. str. 267 n. 7 włas. Karola Harrego własnej, wedle ks. włas. T. IV. str. 217 n. 9 ciężarów T. VI. str. 25 n. 24 ciężarów i Tom. III stron. 106 i 126 n. 32 ciężarów dla powyższej sumy za hipotekę służącej w trzech na dzień 25go listopada 1880, 30go grudnia 1880 i 31 stycznia 1881 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7464 zł. 50 ct., że w pierwszych dwóch terminach powyższa realność nad lub za cenę wywołania na trzecim zaś tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, któraby na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich na tejże realności ubezpieczonych wierzycieli wystarczała, że na wypadek, gdyby cena taka uzyskaną być nie mogła termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 3 lutego 1881 godz. 10 rano wyznaczony został, że jako zakład kwota 10 pro. sumy wywołania t. j. kwota 746 zł. 45 ct. w gotowiźnie przez kupienia chęć mających do rąk urzędującej komisyi ma być złożoną, że nabywca obowiązanym będzie wierzytelności na realności ubezpieczone wedle siły i możności ceny kupna na siebie przyjąć, jeżeliby wierzyciele wypłacenia przed wypowiedzeniem sumy może zastrzeżeniem przyjąć nie chcieli, że dla wierzyciela hipotecznego Vigdora Rosenberga co do życia i miejsca pobytu niewiadomego lub tegoż z nazwiska, z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców na koniec dla wszystkich wierzycieli, którymby uchwała wcale albo w należytym czasie ddoręczoną być nie mogła, lub którzyby już po wygotowaniu wyciągu hipotecznego tej realności t. j. po dniu 20 lipca 1880 do tabuli weszli, prawo zastawu, lub inne prawa rzeczowe na tej realności uzyskali kurator w osobie c. k. notaryusza W. P. Antoniego Grossa ustanowionym został, że wreszcie wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, inne warunki sprzedaży w ts. registraturze wglądnąć zaś o zaległych podatkach w urzędzie poborowym w Zaleszczykach wiadomość pobrać można.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 8 września 1880.

(7494 3—3) **Obwieszczenie**

L. 3337 C k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Matiasza Adlera przeciw Andruchowi Senów pto. 45 zł. w. a. z pn odbędzie się ponownie publiczna sprzedaż dwóch parcel gruntowych w przestrzeni półtora morga pola ornego w Zarwanicy położonych, ciała tabularnego niestanowiących, w trzech terminach a to dnia 10 listopada, 9 grudnia 1880 i 10 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem w tutejszym c- k. sądzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 105 zł. w. a.

Zakład wynosi 10 pr. od sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 10 września 1880.

Doniesienia prywatne.

100□ morg. lasu

szpilkowego, wysokopiennego od 10 do 30 cali grubości, położonego nad samym Dunajcem, pół mili od Zakluczyna, jest w każdej chwili

do sprzedania

pod warunkami przystępnemi. — Bliższej informacyi udziela Adwokat **Dr. Kaczkowski w Tarnowie.** (7529 3—3)

L. 5214. (7531 2—3

Obwieszczenie.

Magistrat król. woln. handlow. miasta Jarosławia odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 września 1880 l. 4064, podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa propinacyi miejskiej i poboru dodatków gminnych do napojów propinacyjnych w miejscu Jarosławiu trzeci termin licytacyjny w dniu 11 listopada 1880 w godzinach urzędowych w gmachu magistratualnym się odbędzie i że na takowych oferty i niżej ceny wywołania w pierwotnem obwieszczeniu

a) za prawo dochodu z wyrobu, przywozu i wyszynku wódki, miodu i trunków słodzonych, roczny czynsz w kwocie . . . 21000 złr.
b) za prawo pobierania dodatków gminnych od piwa czynsz roczny w kwocie . . . 21800 złr.
razem 42800 złr.

ustanowionej opatrzone w prepisane wadyum wnoszone być mogą, że jednak rada miejska sobie prawo zastrzega co do przyjęcia lub nieprzyjęcia takowych orzec.

Magistrat miasta.
Jarosław d. 30 października 1880.
Bartoszewski.

L. 9403. (7532 2—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Tarnowa obsadzi w drodze konkursu opróżnioną posadę zarządcy przy tut. szpitalu powszechnym z płacą roczną 500 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem w gmachu szpitala, opałem, oświetleniem i z prawem do jednej porcyi zwykłego wiktu, składającego się z śniadania, obiadu i wieczerzy. Ubiegający się o tę posadę winien złożyć kaucyę w kwocie 300 zł. a. w. dalej dostarczyć dowodów, iż jest krajowcem, wieku niżej lat 40, moralności nieskazitelnej, odpowiedniego uzdolnienia, opartego na naukach i praktyce, że włada językiem krajowym i niemieckim i że posiada w obydwóch językach stylistyczną biegłość.

Podania w powyższe zaopatrzone wywody należy wnieść po dzień 30 listopada 1880 do tutejszego magistratu.

Magistrat miasta
Tarnów 14 października 1880.

L. 7149. (7527 2—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia przysługującego gminie miasta **Przemyśla prawa propinacyi wódczanej i piwnej** wraz z prawem poboru dodatku gminnego od trunków propinacyjnych i słodzonych wódek na czas od 1go stycznia 1881 do 31go grudnia 1883, rozpisuje się, licytacyę przez składanie pisemnych ofert, która się odbędzie dnia ***17go listopada 1880*** w biurze Naczelnika Gminy w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania za prawo wydzierżawić się mające ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz w ilości 71.208 zł. w. a.; wadyum zaś, które chęć licytować mający w gotówce, książeczkach kas oszczędności, listach zastawnych galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego, lub galic. Banku hipotecznego, obligacyach indemnizacyjnych lub obligacyach państwowych co do wartości według kursu w dniu licytacyi w Przemyślu znanego obliczyć się mających, przy licytacyi tej złożyć mają wynosi 8000 zł. w. a.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i w wadyum zaopatrzone przyjmować będzie Komisya licytacyjna w dniu oznaczonym do godziny 1ej w południe w biurze wyżej wspomnianem.

Oferty później wniesione lub niezaopatrzone w wadyum nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu miasta.
Przemyśl 28 października 1880.

L. 24016 (7533 2—2)

C. k. uprzyw. kolej Lwowsko Czerniow. Jasska.

Dostawa oleju rzepakowego i kłaków.

Niniejszem rozpisuje się dostawa w drodze ofert
130 metrycznych centnarów oleju rzepakowego do palenia
250 „ „ „ do smarowania
250 „ „ kłaków lnianych konopnych lub włókna jutowego.

Oferty ostemplowane, opieczętowane, i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę oleju“ względnie „kłaków“ należy wnieść do protokołu podawczego zarządu głównego w Wiedniu, komitetu zarządzającego w Bukareszcie, lub też Dyrekcyi ruchu we Lwowie albo Jassach, najdalej do **18 listopada r. b. 11 godziny przed południem**, jednocześnie zaś (jednak oddzielnie) złożyć u kasy jednego z wyż wymienionych miejsc, wadyum w wysokości 5% wartości oferowanych materyałów.

Bliższe postanowienia licytacyjne, jakoteż warunki dostawy mogą być przejrzane w zarządzie materyałów w Wiedniu, Bukareszcie, Lwowie i Jassach lub też przesłane za uiszczeniem należytości pocztowej.

Wiedeń w Październiku 1880.

Rada zawiadowcza.

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu teatralnym

udziela pożyczki na zastaw

a) kosztowności, drogich kamieni i kruszców,
b) towarów kolonialnych, bławatnych, wyrobów fabrycznych i wszelkich innych przedmiotów rolnictwa, handlu i przemysłu tak nowych jako też używanych,
c) papierów publicznych wartościowych

wedle taryfy o 2% znizonej od zł. 50 począwszy.

Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. przemysłowców i kupców, że od pożyczek wyżej zł. 300, może za osobną umową nastąpić **dalsze obniżenie** należytości w stosunku do wartości szacunkowej, objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

począwszy od 1 złr. do każdej wysokości i oprocentowuje takowe

po siedm od sta.

Zwrot wkładek do 100 złr. uiszcza się bez wypowiedzenia,
do 250 złr. z 10-dniowem wypowiedzeniem,
do 500 złr. z 20 dniowem wypowiedzeniem,
do 1000 złr. z 30-dniowem wypowiedzeniem.

Od wkładek z 90 dniowem wypowiedzeniem 8 od sta.

Godziny urzędowe: od 8 do 12 w południe, od 3 do 5 po południu.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

DYREKCYA.

(2858 16 ?)

Ogłoszenie licytacyi.

(7244 3—3)

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31 sierpnia 1880 r. zastawy w dniach 10 i 11 listopada 1880 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe, stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego, po upływie trzech lat przepadają.

Lwów dnia 23 października 1880.

L. 23951. C. kr. uprzyw. (7528 3—3)

kolej żelaz. Lwowsko-  Czerniowiecko-Jasska

Dostawa drzewa opałowego, materyału tartego i budulcu.

Niniejszem rozpisuje się w drodze ofert dostawa 31.000 metrów sześciennych drzewa opałowego na rok 1881, zaś wypadkowo 85.000 metrów sześć. na rok 1882, również na rok 1881
około 1.160 met. sześć. twardego,
około 2.240 met. sześć miękkiego materyału tartego,
około 84.000 sztuk dębowych podkładów torowych zwykłych jakoteż rozjazdowych i innych drzewnych materyałów, a wypadkowo tej samej ilości na rok 1882.

Oferty opieczętowane, frankowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę materyałów drzewnych“ należy wnieść do protokołu podawczego w zarządzie głównym w Wiedniu (I Elisabeth Strasse 9), komitecie zarządzającym w Bukareszcie lub też dyrekcyi ruchu we Lwowie albo Jassach najdalej do 16 listopada r. b 11ej godziny przed południem, równocześnie zaś (jednak oddzielnie) złożyć u kas wyż wymienionych miejsc, wadyum w wysokości 5% wartości oferowanych materyałów.

Szczegółowe wykazy i warunki dostawy mogą być przejrzane albo w Zarządzie materyałów w Wiedniu, komitecie zarządzającym w Bukareszcie, jako też Dyrekcyach ruchu we Lwowie i Jassach, lub też przesłane za uiszczeniem należytości pocztowej.

Wiedeń, 25 października 1880.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.